

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 (7745)

Białystok - Łomża - Suwałki, poniedziałek 3 listopada 1975 r.

Nakład: 135.047

A

Cena 1 zł

Uznanie dla ludzi dobrej roboty w leśnictwie

Z udziałem wielu zasłużonych pracowników leśnictwa — ludzi dobrej roboty w pomiaraniu zielonego bogactwa naszych lasów województwa i wykorzystywaniu go na miarę społecznych potrzeb, w ubiegły piątek w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Białymstoku odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu realizacji zadań nakreślonych leśnictwem w bieżącym pięcioletnim planie przedsięwzięcia podjętym przez leśników na powiatowym VII Zjeździe Partii. W treści spotkania nawiązano także do zbliżającej się Wojewódzkiej Konferencji Partijnej i dalszych perspektyw rozwojowych regionu, w których lasom wyznacza się szczególnie ważną rolę naturalnej bazy rekreacji i wypoczynku ludzi pracy oraz źródła surowcowego. Pozytywnie sformułowane z naszych lasów ma m. in. ściśle związek z realizacją szeroko zakrojonego programu socjalnego — budową mieszkań, rozwojem produkcji meblarskiej itp.

Na zaproszenie leśników w spotkaniu uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz i przewodniczący Zarządu Głównego branżowego związku zawodowego — Jan Mondygrał.

Przedstawiając wyniki dotychczasowej realizacji zadań planu pięcioletniego — niemal we wszystkich wskaźnikach zadania te zostały już wykonane — dyrektor OZLP Roman Filipowicz podkreślił, iż jest to rezultat zbiorowej

go wysiłku wszystkich grup pracowniczych, chociaż w wielu wypadkach pracując w trudnych warunkach. Jednak systematyczne działania mające na celu poprawę tych warunków, a także wszystkie systematyczny wzrost świadomości społecznej wymowy stawianych leśnikom zadań stworzyły klimat dla wielu inicjatyw zmieniających do dynamicznego gospodarki leśnej. Przykładem tego mogą być liczne zobowiązania produkcyjne dotyczące m. in. ponadplanowego pozyskania szczególnie cennych asortymentów drewna oraz wykonania wielu prac z zakresu zagospodarowania lasu, uporządkowania osad i osiedli leśnych, urządzania miejsc biwakowych.

Wartość zobowiązań produkcyjnych i społecznych podjętych przez leśników w pierwszym półroczu wyniosła ponad 14 mln zł i do 25 października zobowiązania te zostały zrealizowane w ponad 90 procentach. VII Zjazd partii powitał nas leśnicy nowymi zobowiązaniami, których wartość sięga prawie 10 mln zł. Jak poinformowano w trakcie spotkania — zobowiązania te zostaną zrealizowane do 8 grudnia — dnia rozpoczęcia Zjazdu.

Najbardziej zasłużyli pracownicy leśnictwa — autorzy inicjatyw, rzecznicy po-

ciąg dalszy na str. 2

Na budowie cementowni Ożarów



Na placu budowy nowo-
wzrostu cementowni w
Ożarach prace w peł-
nym toku. Wykonują się
tu pierwsze obiekty, a ob-
rębie konstrukcje stalowe oraz
wznoszone kominy nadają
wielkopromysłowy akcent tej
okolicy.

Cementownia budowana jest
przy współpracy dyktującej firm,
która dostarcza większość
urządzeń technologicznych, po-
została część maszyn pochodzi
z przedsiębiorstwa
„ZREMB-MAKURUM” w Byd-
goczu.

Zakończony okres realizacji
cementowni — 50 miesięcy
skrócony został już wcześniej o
14 miesięcy, a ostatnio znowu
zmniejszono go o kolejne trzy.
Do zakończenia tej niezwykle
ważnej dla naszej gospodarki
narodowej inwestycji pozosta-
ło jeszcze kilkanaście miesięcy.
Po oddaniu do eksploatacji ce-
mentownia dostarczyła będzie
z 400 tysięcy ton cemen-
tu rocznie.

Równoległe z budową zakła-
du wzniesione jest osiedle miesz-
kaniowców, z pełnym zaple-
ciem socjalnym: przedszkolem,
klubem, sklepem, obiektami
kulturalnymi i handlowymi i kulinarnymi.
Opr. i zdjęcie: CAF

Delegacja radziecka zakończyła wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Rządowa delegacja radziecka pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwana Archipowa zakończyła 1 bm. wizytę w Polsce.

W trakcie jej trwania podpisane zostało w Warszawie polsko-radzieckie porozumienie o współpracy technicznej i ekonomicznej, dotyczące realizacji drugiego etapu budowy Huty Katowice. Porozumienie to stanowi równocześnie ważny krok naprzód w całokształcie stale rozwijającej się współpracy gospodarczej między naszymi krajami.

W czasie swego pobytu w naszym kraju wicepremier I. Archipow był przyjęty przez I sekretarza KC PZPR — EDWARDA GIERKA oraz przez prezesa Rady Ministrów — PIOTRA JAROSZEWICZA, a także przeprowadził rozmowy z członkami rządu i przedstawicielami kierownictwa niektórych resortów gospodarczych.

Radziecki gość oraz towarzyszące mu osoby zwiedziły wielkie zakłady przemysłowe, zbudowane przy pomocy ZSRR i ściśle współpracujące z radzieckimi partnerami — Stocznię im. Komuny Pańskiej w Gdyni, Mazowieckie Zakłady Rafinierii i Petrochemiczne w Płocku, Huta im. Lenina w Bydgoszczy. Radziecka delegacja zapoznała się również szczegółowo z naszą największą obecnie inwestycją przemysłową — budową Huty Katowice.

W sobotę w godzinach porannych I. Archipow i towarzyszące mu osoby opuścili Polskę.

Kampania przedzjazdowa na Kubie

HAWANA (PAP) — Kampania przedzjazdowa — wyjazd przed Zjazdem KP Kuby — jest już daleko zaawansowana. W ubiegły czwartek zakończyła się konferencja prowadzona w najbliższym tygodniu, natomiast w sobotę i niedzielę obradowała konferencja w prowincji Pinar del Rio. Uczestnicy obu konferencji zatwierdzili referaty sprawozdawcze ustępujących władz partyjnych, wytyczyli program działalności partii w tych prowincjach w najbliższym okresie, wybrali nowe władze, a także delegatów na I zjazd KP Kuby.

Ponadto zbliżają się do końca konferencje sprawozdawczo-wyborcze w organizacjach partyjnych kierowniczych organów rewolucyjnych sił zbrojnych.

POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego,
suwalskiego
Dziś — rano i nocą zachmurze-
nia całkowite i mgły, w ciągu
dnia przejaśnienia i rozproszona
chmurność. Temperatura maksymalna od
7 do 9 stopni, minimalna od 0 do
2 stopni C. Wiatry słabe z kierunku
północno-zachodniego.
JUTRO — bez zmian.
IMIENNY: Sygall, Huberta. (6)

Protest Delhi

Starcia na granicy indyjsko-chińskiej

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Plekarowicz, pisze:

W pierwszym od 8 lat incydencie zbrojnym na granicy indyjsko-chińskiej, 4 żołnierze indyjscy zginęli od kul oddziału chińskiego, który urządził zasadzkę po indyjskiej stronie granicy. Jak oznajmił 1 bm. rzecznik indyjskiego MSZ, żołnierze ci wchodzili w skład 6-osobowej patrolu i zostali zaatakowani przez grupę żołnierzy chińskich liczącą około 40 ludzi. Początkowo los 4 członków patrolu był nie znany i uważano ich za zaginionych, ale później kanałami dyplomatycznymi uzyskano informację, iż zostali oni zabici. Rząd Indii przesłał rządowi chińskiemu stanowczy protest

przeciwko ostrzeleniu z premedytacją i bez żadnego powodu patrolu indyjskiego i zginęciu 4 żołnierzy. Rzecznik MSZ podkreślił, że Chińczycy urządzili zasadzkę w obrębie terytorium indyjskiego, w miejscu od wielu lat regularnie patrolowanym przez Hindusów, w którym poprzednio nie było żadnych incydentów. Rzecznik oświadczył, że incydent nie wydarzył się w Sikkim, do niedawna protektoracie, a od kilku miesięcy sta-
nie Indii, leżącym między Nepalem a Bhutaniem. Poprzednie incydenty zbrojne na granicy indyjsko-chińskiej, jesienią 1967 r., wydarzyły się właśnie w rejonie Sikkimu. Zginęło wówczas 86 żołnierzy indyjskich, a 165 odniosło rany.

W Libanie nadlat bratobójcze walki

LONDYN (PAP) — W sobotę na terenie Bejrutu w dalszym ciągu trwały zaciekle walki między falangą chrześcijańską a lewicą muzułmańską.

Incident na poligonie atomowym

NOWY JORK (PAP) — Przedstawiciel amerykańskiego instytutu ds. badań i zastawiania energii poinformował o incydencie z głowicą jądrową, które miało być wypróbowane na podziemnym poligonie w pobliżu miasta Mercury w stanie Nevada.

W czasie spuszczenia głowicy do szybu, gdzie miała eksplodować, ładunek urwał się i upadł z wysokości 13 metrów na dno szybu. 18 osób zostało rannych. Przedstawiciel instytutu oświadczył, że upadek głowicy nie spowodował radioaktywnego skażenia terenu.

Portugalia

Aresztowanie faszystowskich spiskowców

Apel A. Cunhala do socjalistów

LIZBONA (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

W jednym z głównych miast północnej Portugalii Brades, aresztowano w ub. piątek w południe uczestników zbrojnej organizacji faszystowskiej ELP i MDLP, które podpisały niedawno poza granicami kraju porozumienie o ścisłym współdziałaniu w przygotowaniach do zamachu stanu w Portugalii. Wśród aresztowanych — jak podała agencja portugalska ANOP — rozpoznano m. in. dwóch byłych oficerów, uczestników udaremnionego przewrotu wojskowego z 11 marca br.

Miejscem spotkania członków „Portugalskiego Wojska

Debaty na forum ONZ

Polska popiera nowe propozycje rozbrojeniowe ZSRR

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:

75-megawatowa turbina dla Finlandii

ELBLĄG (PAP) — W Elbląskim Zamechu zakończone zostały z wynikiem bardzo dobrym, fabryczne próby 75-megawatowej turbiny ciepłowniczej dla elektrowni Miertaniemi w Finlandii.

Jest to czwarta turbina wykonana przez Zamech na zamówienie energetyki Kraju Tysiąca Jezior. W II kwartale przyszłego roku elbląski kombinat wyeksportuje do Finlandii piątą turbinę.

Przemawiając na forum Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego NZ przedstawiciel Polski, ambasador Henryk Jaroszek udzielił poparcia nowym radzieckim inicjatywom rozbrojeniowym dotyczącym całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową oraz zakazu opracowywania projektów i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady oraz nowych systemów takiej broni.

Mówca wyraził zadowolenie z umacniania się pozytywnych tendencji w stosunkach międzynarodowych wyrażających się w pogłębianiu procesów odprężenia, czego wymownym przykładem był sukces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Zwracając uwagę na trwający wysiłek zbrojny, który w skali światowej pochłania olbrzymie zasoby materialne i angażuje ogromny potencjał naukowo-techniczny, przedstawiciel Polski wskazał na konieczność podjęcia wysiłków w kierunku rozbioru, którego celem powinno być uzupełnienie i utwardzenie aktualnego stanu odprężenia politycznego odpowiednimi posunięciami w dziedzinie militarnej. Mówca stwierdził, że do tego właśnie zmierzają dwie nowe inicjatywy Związku Radzieckiego i przypominał pełne poparcie rządu polskiego dla tych inicjatyw.

Przedstawiciel Polski wyraził przekonanie, że obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego podjęcie pozytywnych decyzji w sprawie praktycznej realizacji doniosłych inicjatyw radzieckich i podkreślił, że sprzyjałoby to dalszemu umocnieniu procesu odprężenia w świecie, ułatwiałoby postęp w dziedzinie ograniczenia zbrojeń i rozbioru oraz służyło żywotnym interesom całej ludzkości.

Portugalia

Aresztowanie faszystowskich spiskowców

Apel A. Cunhala do socjalistów

LIZBONA (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

W jednym z głównych miast północnej Portugalii Brades, aresztowano w ub. piątek w południe uczestników zbrojnej organizacji faszystowskiej ELP i MDLP, które podpisały niedawno poza granicami kraju porozumienie o ścisłym współdziałaniu w przygotowaniach do zamachu stanu w Portugalii. Wśród aresztowanych — jak podała agencja portugalska ANOP — rozpoznano m. in. dwóch byłych oficerów, uczestników udaremnionego przewrotu wojskowego z 11 marca br.

Miejscem spotkania członków „Portugalskiego Wojska

Pamięci tych którzy odeszli na zawsze

Przez dwa minione il-
stopadowe dni rzesze
ludzi odwiedzały cmen-
tarze, przez dwa minione
wieczory na miejscach
wiecznego spoczynku pło-
ny świece, znicze i lampki.
Na mogiłach pojawiły się
białe chryzantemy i kwia-
ty. Złotyślimy hoid pamięci
zmarłych — naszych naj-
bliższych, krewnych, współ-
czesników walk o Polskę,
towarzyszy pracy, krew-
nym i znajomym.

Pamiętano o wszystkich
cmentarzach i mogiłach.
Kwiaty, świece i znicze by-
ły symbolami naszej pamięci
o żołnierzach, którzy
walczyli za Ojczyznę na
wszystkich frontach świata,
wyzwolicielech naszego
kraju spod okupacji hitle-
rowskiej, mężnych bojow-
ników ruchu oporu, ofia-
rach martyrologii — zame-
czonych w obozach zagłady,
rozstrzelanych w egzekuc-
jach masowych, uczestni-
kach walk o wyzwolenie
społeczne i narodowe.
Zaplanęły świece na
wszystkich cmentarzach,
na żołnierskich i party-
zanckich mogiłach, w miej-
scach święconych krwią
najlepszych synów naszego
narodu. Migotał znicz przed

ciąg dalszy na str. 2

Symposium historyków

Polski i NRD

BERLIN (PAP) — W Lip-
sku odbyło się dwudniowe
symposium historyków pol-
skich i NRD. Temat sympo-
zjum — „Moralne i politycz-
ne oblicze antyfaszystowskie-
go ruchu oporu — czynnikami
wychowania w duchu prole-
tariackiego internacjonalizmu
i socjalistycznego patriotyz-
mu”.

Portugalia

Aresztowanie faszystowskich spiskowców

Apel A. Cunhala do socjalistów

LIZBONA (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

W jednym z głównych miast północnej Portugalii Brades, aresztowano w ub. piątek w południe uczestników zbrojnej organizacji faszystowskiej ELP i MDLP, które podpisały niedawno poza granicami kraju porozumienie o ścisłym współdziałaniu w przygotowaniach do zamachu stanu w Portugalii. Wśród aresztowanych — jak podała agencja portugalska ANOP — rozpoznano m. in. dwóch byłych oficerów, uczestników udaremnionego przewrotu wojskowego z 11 marca br.

Miejscem spotkania członków „Portugalskiego Wojska

WIADOMOSCI DZISIA

Zwołanie Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołało na dzień 2 grudnia do Związku radzieckiego do Zjazdu, czwartej sesji Rady Najwyższej ZSRR obecnej kadencji.

Azjatycka podróż kanclerza RFN

BONN — Kanclerz RFN Helmut Schmidt zakończył w niedzielę oficjalną wizytę w Chinach i z Urumci do Szingiangi udał się do Tachienu. W Iranie przeprowadzi on rozmowy z cesarzem Moham-madem Rezą Pahlawim, który w niedzielę powołał do Tachienu z oficjalnej wizyty w Turcji.

USA mogą korzystać z baz w Turcji

ANKARA — Stany Zjed-noczone będą miały ponownie prawo korzystać z baz wojsko-
wych w Turcji na podstawie warunków porozumienia, przed-
łożonych delegacji amerykań-
skiej przez przedstawicieli
Turcji w czasie rozmów, które
odbyły się w Ankarze. Waru-
nkami tymi, m. in. faktyczny
użytek Turcji w administrowa-
niu bazami oraz wypłacanie
przez USA odszkodowań za ry-
zyzno jakie dla Turcji stwarza
obecność tych baz na jej te-
rytorium.

Delegacja palestyńska w ONZ

NEW YORK — Do No-
wego Jorku przybyła delegacja
Organizacji Wyzwolenia Pale-
styny. Weźmie ona udział w
rozprawie dotyczącej jej 2 bm. na
sesji Zgromadzenia Ogólnego
NZ dyskusji nad problemem
palestynskim.

Rozmowy Antunes — Malik

RYZM — Ministerowie
spraw zagranicznych Portugalii,
Melo Antunes i indonezyjski
Adam Malik rozpoczęli w so-
botę 1 bm. w stolicy Wschod-
nych Timor rozmowy w sprawie
wypuszczenia na wyspę Timor.

Zamach na siedzibę ruchu Basków

PARYŻ — W nocy z so-
boty na niedzielę nieznanymi
sprawcami dokonano zamachu
bombowego na państwową siedzibę
antyfrankistowskiej organi-
zacji separatystów baskijskich
„Euzkadi”. Wybuch ten nie
spowodował na szczęście strat
w ludziach, ale zniszczył lokal-
ną organizację, a także uszko-
dził trzy parkujące w pobliżu
samochody.

Próba samotności szczecińskiego żeglarsza

SZCZECIN (PAP) — W 500-mi-
lowy samotny rejs po Bałtyku wy-
ruszył w niedzielę ze Szczeci-
na, miejscowy żeglarsza Ka-
zimierz Jaworski. Będzie to
jego jacht „Taurus-
Spaniel” podjęty kwatifikacyjna
przed transportem do przyszłoro-
cznej transatlantyckiej regaty sa-
motnych żeglarszy na trasie Ply-
mouth — Newport. Przewiduje się,
 iż rejs trwać będzie 5 dni.
„Taurus Spaniel” — zbudowany
dla Kazimierza Jaworskiego w
Szczecinie, Stoczni Jachtowej
im. Leona Telega, jest najnowo-
czniejszą polską konstrukcją
jachtową. Jest on szybki na sta-
łych wiatrach. Posiada dużą sta-
bność, przy jego budowie zasto-
sowano najlepsze rozwiązania.

Raport K. Waldheima w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, MADRYT
(PAP) — Po zakończeniu wi-
zycji w Maroku, Mauretanii,

Algierii i Hiszpanii, 1 bm. sek-
retarz generalny ONZ Kurt
Waldheim złożył raport w Ra-
dzie Bezpieczeństwa na temat
rozmów, jakie przeprowadził z
przedstawicielami tych państw
w sprawie przyszłości Sahary
tzw. Hiszpańskiej. Waldheim
stwierdził, że sytuacja na tym
terytorium jest poważna i
przebiegała przed jakąkolwiek
akcją, która mogłaby dopro-
wadzić do wzrostu napięcia w
tym rejonie. Chociaż w czasie
przeprowadzonych rozmów nie
podjęto ostatecznych decyzji,
jednakże — zdaniem sekretar-
za generalnego ONZ — wszy-

ciąg dalszy na str. 2

Sprawa przyszłości Sahary Zachodniej

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

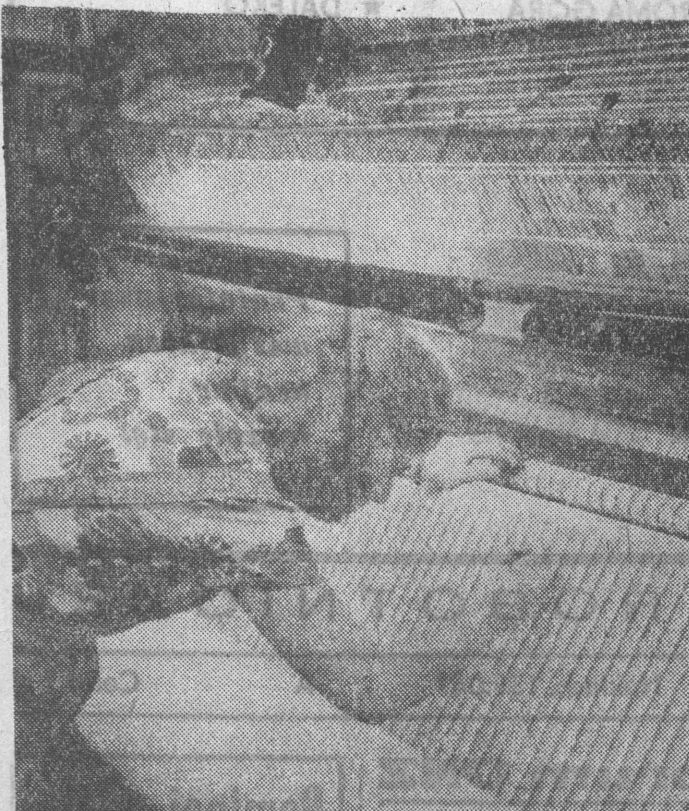
NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot

W miejscowościach nadgranicznych Sahary Hiszpańskiej wpro-
wadzono 30 ub. m. godzinę policyjną. Ulice miast graniczących z
Marokiem patrolowane są przez wojsko w obawie przed wejściem
na terytorium Sahary Hiszpańskiej uczestników „marzu pokojowe-
go”.

NA ZDJĘCIU: patrolujący ulice miasta El Aluf — CAF — telefot



Fabryka koronek „Fako” w Łodzi produkuje z włókien sztucznych i syntetycznych koronki zdobnicze, dekoracyjne i odzieżowe oraz frunki. Z okazji jubileuszu VII Zjazdu partii zalogi „Fako” podjęła zobowiązanie wyprodukowania dodatków 55 tys. szt. Koronki o wartości 3.700 tys. zł. NA ZDJĘCIU: Maria Krakowiak obsługuje maszynę produkującą koronki. CAF — Złotnicki

Uznanie dla ludzi dobrej roboty w leśnictwie

Ciąg dalszy ze str. 1

stopu technicznego i przyspieszenia procesów technologicznych obecni na spotkaniu zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi i odznakami resortowymi.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Wiktor Borowski — b. kierownik OTL w Hajnówce oraz Józef Milanowski — rencista, robotnik leśny z Nadleśnictwa Augustów.

Złote Krzyże Zasługi otrzymał: Wacław Boitralik — nadleśniczy terenowy z Płaski, Zbigniew Bielawicz — nadleśniczy terenowy z Nowogrodu, Stanisław Chudziński — tokarz z terenowego oddziału ruchu w Czarnej Białostockiej, Józef Suchciele — specjalista do spraw bhp z OZLP.

Wielu pracowników udekorowano Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, odznakami „Zasłużony Białostocki”.

Rybackie wyjazdy i powroty

SZCZECIN (PAP) — Szczeciński port rybacki opuścił w niedzielę trawler „Hauca”, udając się na łowiska Morza Północnego. Upřednio z portu rybackiego w Swinoujściu wypłynął również na łowiska Morza Północnego trawler „Miedwie”.

W Szczecinie spodziewany jest wkrótce rybacki statek łazikowy „Hainiki” oraz trawler „Kulbin” — obie te jednostki wracają do kraju z łowisk afrykańskich. W swinoujskim porcie rybackim z kolei spodziewany jest trawler „Morskie Oko” zdążający do kraju z Morza Północnego.

Wczorajszy dzień był także dniem normalnego wysiłku dla dokerów z zespołu portowego Szczecin — Swinoujście, znajdując się tu 40 jednostek, wśród nich 30 bander zagranicznych.

Sprawa przysięgi Sahary Zachodniej

Ciąg dalszy ze str. 1

stkie strony są skłonne do uznania roli ONZ w osiągnięciu odpowiedniego rozwiązania kwestii Sahary Zachodniej. Waldheim podkreślił, że rozmowy w dalszym ciągu są kontynuowane i prawdopodobnie w niedługim czasie zostaną opublikowane ich wyniki.

Sekretarz generalny ONZ nie wykluczył możliwości utworzenia tymczasowej administracji ONZ na spornym terytorium Sahary Hiszpańskiej, która miałaby sprawować tam władzę do chwili, gdy ludność tego terytorium wypowie się na temat swej przyszłości.

W dobrze poinformowanych kręgach ONZ nie wyklucza się możliwości nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w najbliższym czasie.

Mumia w szpitalu

WASZYNGTON (PAP) — Do jednego ze szpitali w Chicago przywieziono mumię sprzed blisko 4500 lat, przechowywaną w smole bitumicznej. Mumia, od r. 1904 jest własnością tamtejszego Muzeum Przyrodniczego. Mumie przywieziono do szpitala aby przy wykorzystaniu najnowocześniejszej aparatury przeprowadzić badania szkieletu i resztek tkanek miękkich. Testy zostaną dokonane przy

podczas którego rozpatrzone był problem Sahary Hiszpańskiej.

INTERWENCJA POLICJI W TARFAJA

ALGER (PAP) — W punkcie zbornym ochotników marokańskich w mieście Tarfaja w pobliżu granicy Sahary Zachodniej doszło w sobotę do pierwszych gwałtownych incydentów. Interweniowała policja, która użyła broni palnej. Są liczni ranni wśród ochotników marokańskich. W Tarfaja, gdzie znajduje się 200 tys. ochotników daje się tu odczuć brak wody do picia. Samochody ze zbrojnymi są obiegane przez tłum. Policja z trudnością utrzymuje porządek. Z powodu braku wody istnieje niebezpieczeństwo epidemii chorób zakaźnych.

pomocy promieni „X”. Dzięki tym badaniom naukowcy będą mogli uzyskać pewne dane o chorobach, jakie trapiły ludzkość w okresie od roku 1500 p.n.e. do czasów dzisiejszych. Można też będzie wyliczyć uniwersalny, jaki wpływ na stan współczesnych organizmów ma proces zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Naukowcy stwierdzili, że żyjący przed 3500 lat Egipcjanie, którego mumię poddano bada-

Przemysł lekki w 5-letce

74 nowych fabryk i 130 zmodernizowanych

WARSZAWA (PAP) — Inwestycje przemysłu lekkiego w latach 1971—75 dobitnie wskazują, jaką rangę nadano decyzjami rządu rozwojowi tego resortu — jednego z głównych dostawców artykułów rynkowych. Kosztem ok. 65 mld zł wybudowano 74 nowe zakłady, a 130 obiektów zmodernizowano, wyposażając je w nowoczesne maszyny i urządzenia oraz organizując nowe oddziały produkcyjne.

Przemysł lekki dostarcza obecnie ponad 21 mln m tkanin i ok. 7 mln m tkanin z przędzy tekturowanej, a start do tej produkcji przypadał na początek obecnej 5-letki.

Krasnodarski zbiornik wodny przekazany do eksploatacji

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Michaił Skalenko, pisze:

W biegnącym 5-leciu Związek Radziecki rozbudował znacznie sieć urządzeń wodnych służących potrzebom rolnictwa. Jedną z największych inwestycji w tej dziedzinie była budowa krasnodarskiego zbiornika wodnego na północnym Kaukazie nad systemem nawadniających pola rzek. Obiekt ten został przekazany obecnie do stałej eksploatacji. Zbiornik zapewni ochronę zrywnych ziem Krasnodarskiego przed powodziami oraz usprawni gospodarkę rybą i żegluga na rzecze Kuban.

Z okazji przedterminowego zakończenia prac przy tym ogromnym przedsięwzięciu inwestycyjnym jego projektanci i budowniczy otrzymali list gratulacyjny od Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

Powstaje międzynarodowy fundusz pomocy dla krajów najbardziej zagrożonych

RZYM (PAP) — Przedstawiciele 69 uprzemysłowionych państw — producentów ropy naftowej oraz krajów Trzeciego Świata zakończyli w sobotę 6-dniowe obrady w Rzymie i opublikowali oświadczenie, w którym informują, iż postanowiono utworzyć Międzynarodowy Fundusz w kwocie 200 mln dolarów przeznaczony dla najbardziej zagrożonych państw świata po to, by mogły zmodernizować swe rolnictwo i wyżywić się same. Według kół dobrze poinformowanych — pisze korespondent Reutersa — kraje produkujące ropę naftową zgodziły się wpłacić połowę przewidzianej sumy, jeśli kraje uprzemysłowione wpłacą drugą połowę.

Oświadczenie głosi, iż przedstawiciele 69 państw zamierzają zwrócić się do sekretarza generalnego ONZ, Kurt Waldheima z prośbą o zorganizowanie w początkach przyszłego roku sesji, na której za-

Obrady ministrów w Rzymie i Luksemburgu

Sporne problemy EWG

LUKSEMBURG (PAP) — W Luksemburgu zakończyły się obrady ministrów rolnictwa krajów członkowskich EWG poświęcone polityce rolnej tej organizacji. Od dawna mówi się o konieczności zreformowania tzw. wspólnej polityki rolnej (CZP). Realizowanie tej polityki jest bowiem coraz trudniejsze, ze względu na wahające się ceny i odmienne sytuacje rolnictwa w poszczególnych krajach, zwłaszcza jeśli chodzi o koszty produkcji.

Posiedzenie w Luksemburgu dowiodło, że rozbieżności poglądów między partnerami z EWG bynajmniej nie są mniejsze. RFN znów zwróciła uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania środków z budżetu EWG. Bona uważa, że koszty obciążające RFN z tytułu wspólnej polityki rolnej są przeszło dwukrotnie wyższe od korzyści, jakie polityka ta przynosiła farmerom zachodniomorskim.

Zagadnienie rozłożenia ciężarów finansowych CAP od dawna jest jednym ze spornych problemów w EWG. RFN należało do członków zwolenników zredukowania funduszu rolnego EWG, natomiast Francja, Belgia i Holandia stanowczo opowiadały się za zachowaniem go co najmniej w dotychczasowej wysokości, tj. około 5 mld dolarów rocznie.

RZYM (PAP) — W Rzymie zakończyła się narada ministrów spraw zagranicznych krajów EWG, na której przewodniczył minister Spraw Zagranicznych Włoch Mariano Rumor. Ministrowie omówili m.in. problemy związane z koordynacją polityki krajów członkowskich wspólnoty na forum ONZ.

Innym ważnym punktem porządku dziennego była dyskusja nad realizacją postanowień aktu końcowego konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Rozpatrywano także sytuację w Libanie, na Cyprze, w Portugalii i w Angoli. Co do Cypru ministrowie wysłuchali raportu swego włoskiego kolegi Mariano Rumora.

ra, który na zlecenie EWG przeprowadził misję informacyjną na tej wyspie. Przedyskutowano zwłaszcza możliwości pomocy humanitarnej dla ofiar konfliktu.

Poza tym ministrowie dokonali piętnastego przeglądu porządku dziennego tzw. „Klasy Europejskiej”, czyli zapowiedzianego na 1-2 grudnia spotkania szefów państw i rządów krajów EWG.

Obserwatorzy w Rzymie podkreślają, że najsłabszą stroną spotkania była dyskusja na temat wewnętrznych problemów wspólnoty. Rzymski dziennik „Paese Sera” zwraca uwagę, że wszelkie dyskusje utrudnia ciagle utrzymujący się w krajach EWG kryzys gospodarczy, który ma poważne konsekwencje polityczne i społeczne.

30-lecie Socjalistycznej Partii Japonii

TOKIO (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Rubach, pisze:

W niedzielę, 2 bm., z okazji 30-lecia założenia Socjalistycznej Partii Japonii, w Tokio odbyła się uroczysta akademicka z udziałem całego kierownictwa SPJ, wszystkich parlamentarzystów tej partii i zaproszonych gości. Podkreślono zadania stojące przed japońskimi socjalistami w walce o demokratyzację przeobrażenia w Japonii.

SPJ jest dziś najsilniejszą partią opozycji w parlamencie japońskim. Jednakże — jak wskazują tujejsi dzienniki — sprężystości wewnętrznej i walki frakcyjnej w łonie tej partii sprawiają, że jej politykę tak zagrażającą jak i wewnętrznej cechująca brak konsekwencji i chwiejność.

Pamięci tych którzy odeszli na zawsze

Ciąg dalszy ze str. 1

Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej, a obok niego na ogromnych głazach płonęły świece. Pojawili się światła na cmentarzach wojkowych, mogiłach, w których spoczywają nieznanymi żołnierzami, obok pomników i obelisków wzniesionych ku czci żołnierzy broniących Białegostoku we wrześniu 1939 r., upamiętniających setki, tysiące i dziesiątki tysięcy wymordowanych w Grabowie, na Pietraszach.

W skupieniu i zamyśleniu kroczymy cmentarnymi alejami usłanymi jesiennymi liśćmi. Eza zakreśla się w niejednym oku gdy się ścisniętym sercem staliśmy obok mogiły wpatrzeni w

migotliwe płomienie świecy i zniczy. Myślami łączymy się z tymi, których już nie ma wśród nas. Wspominamy chwile, gdy byli z nami razem, a potem odeszli swą ostatnią drogą. Długość smutnych listów padowych dni Świąt Zmarłych. Było spokojnie i cicho, tylko niewielkie wiatry kołysały płomieniami zniczy. Staliśmy przy mogiłach skupieni i poważni oddając hołd pamięci zmarłych. Winnymi im bowiem pamięć i szacunek. Do późnych godzin wieczornych obcemuzy i mogliśmy szły wysoko luty światła. Te światła były symbolem naszej pamięci i hołdu złożonego wszystkim zmarłym. (h)



Gmach Zgromadzenia Narodowego w Limie — stolicy Peru. CAF

W SKROCIE

OSLO — W dnach od 27 do 31 października w Oslo toczyły się konsultacje radziecko-norweskie w sprawie połowu ryb. W rozmowach brał udział szefowie odpowiednich resortów. Omawiano perspektywy dalszej współpracy radziecko-norweskiej w tej dziedzinie. Powołano mieszane komisje do rozpatrzenia różnych problemów związanych z tą współpracą.

BUENOS AIRES — W wyniku zdarzenia autobusu z delegacją z jakiegoś doświł w sobotę w pobliżu położonego na południu Brazylii miasta Sombrio (18 osób) zginęło 10 osób, a 15 zostało rannych. Władze lokalne i państwowe w Port Saldzie nie stawiały żadnych przeszkód przy odprawie.

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dziedzic, pisze: Dane uzyskane z sondażu opinii publicznego wskazują, iż przedwcześnie są optymistyczne głosy, które stwierdzają, że fala narkomanii, jaką spowodowała amerykańska interwencja w Wietnamie, powoli mija. Sondaże podają, że 26 procent ankietowanych uczniów szkół średnich i 41 procent studentów regularnie używa marihuany bądź inne narkotyki.

6 procent ankietowanych uczniów szkół średnich i 8 procent studentów pali marihuane codziennie. 48 procent uczniów i 64 procent studentów co najmniej raz w życiu miało do czynienia z narkotykami.

Wydzielił się z tej reakcji wywołanej przez atak moment wycofania się Portugalii z Angoli. W piątek wieczorem premier PINHEIRO DE AZEVEDO przybył do Lizbony na zakończenie ogólnokrajowego plenum politycznej partii socjalistycznej. W piątek wieczorem w Lizbonie odbył się wielki wiecór, w którym uczestniczyli przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Wśród nich byli także przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Wśród nich byli także przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

W trosce o zdrowie załóg 6 mln osób pod opieką lekarzy zakładowych

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich latach nastąpiła znaczna rozbudowa przemysłowej służby zdrowia, która obecnie obejmuje opieką ponad 6 mln pracowników. Potrzeby i kierunki poprawy w tej dziedzinie zostały określone w rządowym programie rozwoju ochrony zdrowia do 1990 r., a także w dokumentach Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ. Zawarte tam ustalenia są już realizowane w praktyce.

Dorobek ostatnich lat nie może jednak przesłaniać występujących jeszcze niedociągnięć. Trzeba poprawić opiekę nad pracownikami mniejszych zakładów, zwłaszcza w ośrodkach o małym nasyceniu przemysłu. Przychodnie przemysłowe powinny uwzględnić w większym stopniu specyficzne warunki pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i zakładach.

Wiele jest do zrobienia w zakresie prac profilaktycznych. Chodzi zarówno o maso-

wość takich badań, jak i pełniejszą znajomość warunków pracy na poszczególnych stanowiskach oraz zagrożeń zawodowych związanych z procesem produkcyjnym. Sieć zakładowych laboratoriów środowiskowych higieny pracy jest wciąż jeszcze niewystarczająca. Zmierzają do tego, aby w niedalekiej przyszłości działaniem tych placówek objęte były wszystkie zakłady zatrudniające ponad 3 tys. pracowników.

Istotny wpływ na osiągnięcie już postępy w zakresie ochrony zdrowotnej załóg mają podjęte po VI Zjeździe PZPR decyzje społeczne oraz szeroki program poprawy warunków socjalno-bytowych, realizowany przez poszczególne resorty i zakłady. Przypomnijmy też, że w tym czasie na VII Zjeździe partii akcentują potrzebę stałego doskonalenia ochrony zdrowia załóg robotniczych.

Portugalia: aresztowania wśród spiskowców

Ciąg dalszy ze str. 1

Ważny komunikat stwierdza, że znaleziono tam znaczne ilości broni. Wykrycie spiskowców — przypuszczalnie — treść ich wstępnych zeznań spowodowały natychmiastowe podjęcie przez armię portugalską akcji w celu uderzenia e-wentualnych zbrojnych wystąpień kontrowolucjonistów. W pierwszych godzinach operacja ta objęła północną Portugalie.

Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal, który przemawiał w ub. czwartek wieczorem w zakładach hutniczych pod Lizboną, apelował do partii socjalistycznej o współdziałanie z komunistami w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa zagrażającego już w tej chwili rewolucji ze strony Portugalii uzbrojonych sił faszystowskich.

Wydzielił się z tej reakcji wywołanej przez atak moment wycofania się Portugalii z Angoli. W piątek wieczorem premier PINHEIRO DE AZEVEDO przybył do Lizbony na zakończenie ogólnokrajowego plenum politycznej partii socjalistycznej. W piątek wieczorem w Lizbonie odbył się wielki wiecór, w którym uczestniczyli przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Wśród nich byli także przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Wydzielił się z tej reakcji wywołanej przez atak moment wycofania się Portugalii z Angoli. W piątek wieczorem premier PINHEIRO DE AZEVEDO przybył do Lizbony na zakończenie ogólnokrajowego plenum politycznej partii socjalistycznej. W piątek wieczorem w Lizbonie odbył się wielki wiecór, w którym uczestniczyli przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Wśród nich byli także przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Wieniec i wiązanki na grobach polskich żołnierzy

LONDYN, PARYŻ (PAP) — W Dniu Świąt Zmarłych na grobach polskich żołnierzy zainstalowano w wielu krajach świata przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych złożyli wieniec i wiązanki kwiatów. m. in. na grobie generała Władysława Sikorskiego, znajdującego się na cmentarzu w miejscowości Newark w W. Brytanii oraz na cmentarzu wojskowym w Langenierie — w Urville we Francji, gdzie spoczywają żołnierze Pierwszej Dywizji Pancerniej polegli pod Falaise.

Problem Angoli

Spotkanie OJA

LONDYN (PAP) — Z doniesień Agencji Reutersa wynika, że 1 bm. w stolicy Ugandy, Kampali miało się rozpocząć specjalne posiedzenie przedstawicieli 9 państw Organizacji Jedności Afrykańskiej, poświęcone obecnej sytuacji w Angoli. Na posiedzeniu udziałem prezydenta Ugandy, Idi Amina, ministrów spraw zagranicznych 9 państw miałyby przedyskutować środki zmierzające do położenia kresu walkom na terenie Angoli oraz sposoby zagwarantowania trwałego pokoju na tym terytorium.

Zabójstwo Pasoliniego

RZYM (PAP) — W niedzielę rano w pobliżu Ostii o 30 km od Rzymu znaleziono ciało wybitnego włoskiego reżysera filmowego PIERA PAOLA PASOLINIEGO. Pasaolini zabity został uderzeniem jakiegoś ciężkiego przedmiotu w głowę. W kilka godzin później włoska policja podała, iż w związku z zabójstwem aresztowano 10 letniego Giuseppe Perassiego, który w chwili zatrzymania prowadził samochód należący do Pasoliniego. Jak dotąd brak jakichkolwiek informacji na temat tego zabójstwa.

KOMUNIKAT PORTUGALSKIEJ RADY REWOLUCYJNEJ

LIZBONA (PAP) — Opublikowano tu komunikat z posiedzenia Rady Rewolucyjnej, które rozpoczęło się w piątek wieczorem i trwało do późnych nocy.

Komunikat głosi, iż rada zatwierdziła dokonywać uznajęć prawo pracujących do organizowania kontroli nad produkcją we wszystkich sektorach działalności gospodarki narodowej.

Rada zaaprobowwała ustawę przewidującą utworzenie trybunału wojskowego złożonego z przedstawicieli trzech rodzajów broni, który będzie rozpatrywał sprawy zbrodni popełnionych przez organizacje policyjne i paramilitarne dawnego reżimu, m. in. przez tajną policję PIDE.

Wkrótce dialog EWG — kraje arabskie

KAIR (PAP) — W siedzibie Ligi Arabskiej w Kairze podano do wiadomości, że 22 listopada w Abu Zabi odbędzie się trzecie spotkanie ekspertów państw arabskich i zachodnioeuropejskich. Będą oni omawiać projekty długofalowej współpracy gospodarczej i technicznej EWG z krajami arabskimi. Abu Zabi jest stolicą Federacji Emiratów Arabskich. Przedstawicielami emiratów jest obecnie przewodniczącym Rady Ministrów Ligi Arabskiej, poprowadzi spotkanie ekspertów obu stron odwołując się do maju i lipcu (w Kairze i Rzymie).

nóm w Chicago, cierpią m. in. na chorobę zwaną ochronną przekazywaną genetycznie z pokolenia na pokolenie, będącą wynikiem zbyt częstego zawierania przez Egipcjan małżeństw w wąskich grupach społecznych. Ustalono również, że 60 Egipcjan cierpi na wczesny artretyzm w okolicy kolan i bioder. Stwierdzono także objawy zwapnienia kręgosłupa. Osoby cierpiące na ochronną zjawiają tak dużego jak inni ludzie, jednakże skłonne są do wczesnego zapadania na choroby serca.

Przybyłszy często nazywają Armenię „muzeum pod gołym niebem”. Dzięki surowo pięknej gór i wzgórz, ciekawym formom skalnym i egzotykiem podziwianą liczną turystą z kraju i zagranicą.

NA ZDJĘCIU: wujda Garnijski. CAF — TASS

Z zagranicy

Leśne gospodarstwo

(Korespondencja własna)

Syberyjska tajga najpiękniejsza jest jesienią. Odłamał się żółty, czerwony i brązowy liść drzewa liściaste i krzewy. Król brzoza. Harmonizuje to wspaniałe zieleń sosny, cedrów i limb, z żółtymi modrzewiami. Jesienią też obchodzony jest na Syberii dzień leśnika i drzewiarza.

W Bracku trafiamy na świąteczne spotkanie pracowników gospodarki leśnej, dziesiątek przy kombinacie drzewnym. Leśnicy zdradzili mi też nieco tajemnic syberyjskiej tajgi, które potem sprawdziłem na własne oczy. Dowiedziałem się, że „tajga” to w języku bujańskim „las, który rośnie na wzgórzach”, że jest tajga biała: brzoza, modrzew i sosna, a także tajga czarna: sosna i cudowny syberyjski cedr, że trzy czwarte Syberii to las, a na jednego mieszkańca tej rozległej krainy przypada 40 hektarów tajgi.

Wróćmy jednak do brackiego gospodarstwa leśnego. Gdy w mieście wybudowano kombinat drzewny, przydzielono mu 5,5 mln ha lasu. Pozyskiwane tu drewno wystarcza do przerobu na 85 lat. Zrezygnujmy natchem zaleśnić, tak że po upływie owych 85 lat będzie można wycinać drzewa, które się posadziło. Wybrak i sadzenie drzew należą właśnie do gospodarstwa leśnego.

Bracki kombinat drzewny zajmuje około tysiąca hektarów, składa się z fabryki kartonu i celulozy, tartaku, wytwórni płyt pilśniowych, terpentyniarni itp. Buduje się oddzielny kombinat. Pracuje tu 13,5 tys. osób, przy czym połowę załogi stanowią kobiety.

Zwiedzaliśmy ogromne hale fabryki kartonu i celulozy, całkowicie zmechanizowane. Tu zaczęto produkcję pierwszej w Związku Radzieckim białej celulozy. Urządzenia są m. in. fińskie i polskie.

Kombinat drzewny zużywa wielkie ilości wody: tyle, co liczący 4 mln ludzi Leningrad z podmiejskimi ostadami. Zlokalizowanie takiego „pochłaniacza wody” w Bracku było możliwe dzięki spłaznieniu Angary przy budowie elektrowni i utworzeniu zalewu — ogromnego rezeruaru wody, jednego z największych w świecie.

Wiele uwagi poświęcono oczyszczaniu fabrycznych ścieków. Jedną piątą wszystkich nakładów przeznaczonych na budowę kombinatu zużyto na stacje filtrów: mechanicznych i biologicznych. Oczyszczane w 96 proc. ścieki płyną następnie przez 90 km korytem, niewielkiej rzeki, wpadającej do Angary poniżej elektrowni.

Od wiosny do jesieni, gdy tylko wody wolne są od lodu, Angara i jej dopływy jak również zalewem, zwanym popularnie „morszem brackim”, spławiają się drewno. Holowniki ciągną długie tratwy zbite z kłód. Trzeba dostarczyć kombinatowi zapas surowca do przerobu, a zużywa on rocznie 7 mln m sześć. drewna.

Zalew bracki znajduje się dziś tam, gdzie jeszcze dwadzieścia lat temu rosła tajga. Przygotowując teren do zalanania, drzewa wycięto. Jeszcze dziś z okien samolotu widać leżące u brzegów wodnego zbiornika tysiące kłód, wyglądających jak zapakki. Z nich, a także z drzew ścinanych w tajdze, formuje się tratwy.

ANIELA LABANOW



MAKROREGIONY PLANOWANIA

Co to jest makroregion?

Po reformie administracji terenowej wprowadzającej z dniem 1 czerwca br. dwustopniową organizację władz i administracji, wyłoniła się potrzeba stworzenia systemu planowania na szczeblu ponadwojewódzkim.

Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów dr ANDRZEJ KARPIN-SKI, wymienia w „Życiu Gospodarczym” cztery główne problemy stworzenia takiego systemu planowania.

PIERWSZY — utworzenie 49 województw, które potrzebne czuwania nad zgodnością ich rozwoju z ogólną strategią polityki przestrzennej kraju oraz zwiększa ilość problemów wymagających koordynacji.

DRUGI — w nowych województwach byłoby ekonomizacja niezasadnie odzwierciedlać całej sieci infrastruktury społecznej i usług wyższego rzędu, która ukształtowała się już w dawnych województwach. Szkoły wyższe, sieć handlu hurtowego, wyspecjalizowane kliniki będą nadal zaspokajać potrzeby kilku województw, stąd też zrodziła się konieczność programowania ich rozwoju na szczeblu wyższym, niż wojewódzki.

TRZECI — istnieje potrzeba zachowania i wykorzystania całego dotychczasowego dorobku planowania perspektywicznego i przestrzennego.

CZWARTY — wspólne dla kilku województw problemy gospodarcze — dla przykładu specjalizacja przemysłu, rolnictwa, turystyki, gospodarka morską — mogą być rozwiązywane jedynie na szczeblu ponadwojewódzkim.

Kierując się tymi przesłankami utworzono w lipcu br. o czym informowała już prasa — osiem makroregionów planowania. „Makroregiony planowania” — stwierdza Andrzej Karpiński — powinny mieć charakter wyłącznie studium-planistyczny. Z całym naukowcem należy więc podkreślić, że nie tworzą one nowego szczebla zarządzania.

METODY PLANOWANIA

Planowanie makroregionalne będzie odbywać się w dwójki sposób. Po pierwsze — powołano w tym celu Ko-

misję Rozwoju Makroregionalnego. W ich skład wchodzi: sekretarz KW PZPR, wice-wojewódzki, przewodniczący wojewódzkiej komisji planowania, przedstawiciele nauki oraz działacze gospodarki i społeczni z wszystkich województw danego makroregionu. Na czele Komisji stoi zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Zadaniem tych komisji jest okresowe dokonywanie ocen rozwoju społeczno-gospodarczego całego makroregionu, ustalanie problemów wymagających wspólnego rozwiązania, a także formułowanie wniosków w tych sprawach pod adresem władz centralnych i wojewódzkich.

Jednocześnie z dniem 1 lipca br. powołano Zespoły Planowania Regionalnego we wszystkich osmiu makroregionach. Jeden taki zespół dla Makroregionu Północno-Wschodniego powstał w Białymstoku. Są to jednostki organizacyjne Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Zadania ich ograniczają się głównie do planowania perspektywicznego i przestrzennego. Przykładowo zajmować się one będą pracami prognostycznymi i studiami takich problemów jak bilans siły roboczej, ochrona środowiska, procesy urbanizacyjne, opracowywanie projektów perspektywicznych planów rozwoju społeczno-gospodarczego makroregionu; programowanie rozwoju infrastruktury i usług wyższego rzędu obsługujących kilka województw; opiniowanie decyzji lokalizacyjnych będących w gestii Komisji Planowania; udzielanie pomocy wojewodom w planowaniu perspektywicznym i przestrzennym.

MAKROREGION PÓŁNOCNO-WSCHODNI

W skład Makroregionu Północno-Wschodniego wchodzi pięć województw: białostockie, łomżyńskie, olsztyńskie, ostrołęckie i suwalskie. Łącznie zajmują one powierzchnię 46,1 tys. km kwadrat. (14,7 proc. całej powierzchni kraju) i zamieszkuje je 2,4 mln osób, to jest 7 proc. ludności Polski.

Czynnikami decydującymi o wyodrębnieniu tego makroregionu były: zwarte położenie geograficzne, zbliżone cechy środowiska geograficznego oraz podobne procesy dotychczasowego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Jakie cechy charakteryzują makroregion jako całość? A więc przede wszystkim — warunki naturalne sprzyjające rozwojowi bazy surowcowej dla gospodarki żywnościowej i wynikająca stąd dominacja rolnictwa. Z kolei — stosun-

ki środowiska naturalnego, wód i terenów rekreacyjnych. Na terenie makroregionu znajduje się 40 proc. ogólnej powierzchni jezior w Polsce; 15,5 proc. powierzchni lasów, a główne rzeki zupełnie czyste lub tylko nieznacznie zanieczyszczone. Pytanie, jak gospodarować tym bogactwem — wymaga rozpatrzenia w skali całego makroregionu. Chodzi tu i o zapobieganie degradacji środowiska naturalnego, na przykład w wyniku nieprawidłowej polityki lokalizacyjnej, i o ochronę wód przed zanieczyszczeniem, i o racjonalne gospodarowanie zasobami wody.

Walory środowiska naturalnego, przede wszystkim na północy makroregionu, wyznaczają dla tego obszaru funkcje turystyczno-rekreacyjne. Ale i tu występują wiele problemów wspólnych dla kilku województw: chociażby zagospodarowywanie tras turystycznych.

Rozwój przemysłu również rodzi problemy ponadwojewódzkie. Podjęcie na przykład

kowo duże obszary czystych wód i powietrza, terenów o wielkich walorach krajobrazowych, co stwarza naturalne warunki dla rozwoju turystyki. Następnie — istnienie nie w pełni wykorzystanych i nie do końca zbadanych bogactw naturalnych.

Ponadto makroregion jako całość, w stosunku do innych regionów, charakteryzuje niskie nasycenie kadrami kwalifikowanymi, a także niepełne dostosowanie m. in. majątku produkcyjnego do potencjalnych możliwości wytwórczych, jakie dają istniejące bogactwa naturalne. W konsekwencji istnieją więc w makroregionie duże rezerwy społeczno-gospodarcze.

WSPÓLNE PROBLEMY

W swoich opracowaniach Zespół Planowania Regionalnego w Białymstoku wyodrębnił kilka najważniejszych problemów decydujących o rozwoju makroregionu jako całości.

Bezspornie najważniejszy, to produkcja żywności. Powierzchnia łąk i pastwisk makroregionu stanowi 20 proc. ogólnej powierzchni użytków zielonych kraju. Stanowi to — w przeważającej części makroregionu — naturalną bazę dla hodowli bydła, która powinna stać się podstawowym kierunkiem produkcji; a także hodowli trzody chlewnej i w następnej kolejności owiec i drobiu. „Głównym zadaniem dla produkcji roślinnej będzie natomiast rozwój — niezbędny dla hodowli — bazy paszowej, przy równoczesnym zabezpieczeniu potrzeb konsumpcyjnych makroregionu w podstawowe produkty roślinne”.

Plody rolnie stanowią surowiec dla przemysłu spożywczego. Z opracowań wynika jednak, iż nie dysponuje on aktualnie wystarczającymi ilościami produkcyjnymi dla przetworzenia wszystkich surowców rolnych. Dotyczy to przemysłu owocowo-warzywnego, drobiarskiego, mleczarskiego, cukrowniczego i zbożowo-młynarskiego. Rozbudowa przemysłu rolnospożywczego i polityki lokalizacyjnej — to właśnie przykład — problemów możliwych do rozwiązania w skali całego makroregionu, a nie jednego województwa.

Następna kwestia, to och-

eksploatacji niektórych bogactw naturalnych stworzy problem rozbudowy między innymi sieci komunikacyjnych, który będzie możliwy do rozwiązania tylko w układzie makroregionu, a nawet szerzej, w skali kilku makroregionów. Dotyczy to również sieci energetycznej, gazowej, łączności itp.

Kolejny problem, to gospodarowanie czynnikami ludzkimi. Dla przykładu, zatrzymajmy się chwilę nad jednym jego aspektem, a mianowicie kształceniem kadr. Jak wiadomo, w Makroregionie Północno-Wschodnim wyższe uczelnie znajdują się w Olsztynie — Akademii Rolniczo-Technicznej i w Białymstoku — Politechnice, Akademii Medycznej i Filii UW, żeby wymienić najważniejsze. Kształcą one kadry praktycznie dla wszystkich województw. Rozbudowa tych uczelni, dostosowanie struktury organizacyjnej szkolnictwa i programów dydaktycznych do potrzeb — to właśnie problemy makroregionalne.

Tych kilka kwestii wspólnych dla całego Makroregionu Północno-Wschodniego uzasadnia niezbędną ich rozpatrywanie w skali szerszej niż jednego województwa, a więc tworzenia dla potrzeb planowania jednostek zwanych makroregionami planowania. Stąd też konieczność opracowywania tematów studialnych i prognostycznych dla potrzeb władz centralnych, jak i władz wojewódzkich. Ważne zadanie utworzonych przed czterema miesiącami Zespołów Planowania Regionalnego.

Dotychczas zajmowaliśmy się problemami wspólnymi dla całego Makroregionu Północno-Wschodniego, bądź dla przeważającej jego części. Obojętne jednak cechy i problemy wspólnych występują pewnie również zarówno pod względem warunków naturalnych, rozwoju przemysłu, dominujących tendencji rozwojowych, poziomu urbanizacji itp. Wynika z tego, iż poszczególne województwa mogą się różnić swoimi funkcjami, a także w pewnym zakresie będzie można mówić o specjalizacji w niektórych dziedzinach. Jest to jednak temat, do którego jeszcze powrócimy.

JANUSZ STANKIEWICZ

Mówią delegaci



Głównie Rogienice Wielkie na Konferencji Wojewódzkiej w Łomżyńskim reprezentował m. in. BOGDAN REMISZEWSKI — rolnik ze wsi Górki Syniewo.

Dziś „zawód — rolnik” Bogdan Remiszewski wpisuje do wszystkich urzędowych kwestionariuszy bez wahania. Już wie co ma robić. Wszystko zaplanował i obliczył.

Delegat na Konferencję rysuje w powietrzu czworobok, kreśli koła, znaczy odległości. Przed trzema laty, nim otrzymał dyplom Technikum Rolniczego w Marianowie, zastanawiał się czy zostać na gospodarce. Nęcił go posada w Banku Spółdzielczym, kusili koledzy z organizacji.

— Masz przecież doświadczenie. Działasz społecznie. Spróbuj...

To — z doświadczeniem — było prawdą. Bogdan Remiszewski działał w LZS, pełnił odpowiedzialne

Nikt nie jest sam sobie

funkcje w Zarządzie Powiatowym ZMW, a później ZSMW. Za tę pracę otrzymał „Brazową Odznakę Janka Kraskiego”, a potem został wpisany do Księgi zasługowych dla powiatu łomżyńskiego. Ale podjąć pracę etatowego pracownika w organizacji, lub urzędnika, oznaczało zerwać z pracą na roli. Zostawić gospodarstwo — 19 ha, która kosztowała ojca tyle potu...

— On ziemię uprawiał końmi. Nieraz widziałem jak wyjeżdżał tuż przed świtem i wracał po zapadnięciu zmroku. Pomyślałem, że byłoby mi ogromnie przykro, gdybym nie ocenił właściwie tego ogromnego trudu.

A ocenić właściwie oznaczało uznać ten trud za potrzebny czyli podjąć go. Bogdan Remiszewski widzi dobrze nieprawidłowości w swoim gospodarstwie. Uprawia dużo roślin, hoduje różne zwierzęta.

— Człowiek rozprasza się. W najbliższym czasie zajmę się tylko i wyłącznie hodowlą. To nie zależy tylko ode mnie. Nikt nie jest sam sobie, gospodarstwo rolne jest częścią organizmu gospodarczego. I tak będzie funkcjonowało jak ów organizm. Zilustruję to przykładem: w bieżącym roku obrodziły ziemniaki. Punkty skupu nie były w pełni przygotowane na odbiór takiej masy. Rolnicy ustawiali się w kilometrowych kolejkach. Stracili masę czasu. A przecież chodzi o to aby rolnik mógł zająć się tylko produkcją.

Moi rówieśnicy nie mają odwagi przystąpić do budowy wodociągu. Rozpocznemy — mówią — trzeba będzie chodzić, zabierać łachowiska, materiały, nadzorować postęp robót... A kto będzie pracował w polu?

— Marzy mi się sytuacja, gdy będzie można zamówić w przedsiębiorstwie budowę domu mieszkalnego, pomieszczeń inwentarskich, a potem przysiąc z „komisją rodzinną”, odebrać robotę i wziąć klucze. O tym chcę mówić na Konferencji Wojewódzkiej. (zp)



Terytorium Sahary tzw. hiszpańskiej stanowi przedmiot sporów m. in. z powodu odkrytych tam złóż fosforu, które oceniano jako największe na świecie. NA ZDJĘCIU: członkowie misji Komitetu ONZ ds. dekolonizacji, którzy w maju br. odwiedzieli Saharę, na terenie kopalin fosforu w Bu-Grao.

CAF—UN

Argentyna na rozdrożu

Powrót pani Marii Esteli Peron do pałacu La Casa Rosada zakończył w Argentynie okres politycznego totalitaryzmu. Wyjeżdżając na kurację 14 września Peron miała przy sobie i zginęła nagle. „To będzie tylko krótka rozłąka. Jestem bardzo wyczerpana i potrzebuję odpoczynku”. Obowiązki prezydenta przejął wówczas przewodniczący senatu Italo Luder.

Zapoczątkowany przez Juana Dominga Perona zwrot w polityce zagranicznej Argentyny w kierunku korzystniejszych stosunków z państwami socjalistycznymi i demokratyzacji życia — w polityce wewnętrznej, zaczął się po jego śmierci zanadto. Symptomami kryzysu stały się częste zmiany rządu, pogorszenie warunków życia mas pracujących, strajki, aktywizacja grup ultrapravicowych i lewackich, narastanie fali terrorku, w którym prym wodził podziemna organizacja — Antykomunistyczny Alians Argentyny.

Próby zażegnania kryzysu nie udało się ani pani Peron, która pod naciskiem mas ludowych zwolniła z urzędu ministra opieki społecznej Lopeza Regę i spowodowała podniesienie płac latem tego roku, ani później p. o. prezydenta Luderowi, który także zajmował dwa stanowiska — spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych. Władze Argentyny nie potrafiły rozwiązać trudnej i skomplikowanej sytuacji. Argentyna znajduje się obecnie na pograniczu kompletnego chaosu politycznego i gospodarczego. Prawica dąży do narzucenia rządowi swego programu teistycznej współpracy z zagranicznym kapitałem i za-

(Interpress) JERZY ANKUDOWICZ

PRZEDZIAŁOWE FORUM OBYWATELSKIE

Dyskusja nad Wytocznymi KC na VII Zjazd PZPR odbywa się równolegle z pracami przysługowymi do VII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zbieżność tych kampanii stanowi nową jakość w życiu politycznym Stronnictwa oraz sprzyja rozszerzeniu i pogłębieniu współdziałania międzypartyjnego.

Województwo białostockie ma szereg problemów do rozwiązania, przede wszystkim w rolnictwie. Białostocki rolnik zapewnia, że chce i będzie produkować więcej. Możemy przekonać się o tym podczas zebrań wiejskich. Wieksość gospodarzy przyznaje, że bardzo poważnie rezerwy tkwią jeszcze w organizacji pracy i kulturze gospodarowania. Właśnie, nowoczesna agrotechnika, wyższe nawożenie, produkcja pasz we własnym zakresie oraz racjonalne wykorzystanie ziemi — to czynniki, które w białostockich warunkach długo będą miały decydujący wpływ na intensyfikację produkcji rolnej.

Obecny poziom gospodarowania postrzegają za sobą określone konsekwencje. Są jeszcze gminy, w których nie uprawia się pszenicy, jęczmienia, rzepaku i buraków cukrowych. Ogromne zróżnicowanie notuje się w hodowli. Zastanawiamy się więc, jakimi środkami i sposobami osiągnąć dalszy postęp w produkcji rolnej. Na pytanie, jak to zrobić, najlepiej wskazać osiągnięcia produkujących rolników. Jest ich coraz więcej w każdej wsi.

Przykładem może być Bazyl Lisowski z Siedolek, który na 12 ha utrzymuje 14 sztuk bydła. Podobnie Romuald Zabicki ze Stoczki na 10 ha użytków rolnych na 18 owów. Ale to nie jest szczyt ich możliwości. Wraz z innymi gospodarzami w naszym województwie podjęli dodatkowe zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu PZPR i VII Kongresu ZSL.

Szczegółowe znaczenia nabiera problem zagospodarowania PFZ. Zastanawiano się nad tym podczas wrześniowego wspólnego Plenum KW PZPR i WK ZSL. Gruntów tych jest w województwie białostockim prawie 50 tys. ha. Według przewidywań do roku 1980 stan-

stanowią ludowcy. Dobrą organizacją pracy i wysokimi efektami, ekonomicznymi mogą pochwalić się: Marianna Masłowska, Wiktor Andrzejczuk i Ryszard Masłowski — założyciele zespołu produkcyjnego w Koszewie, dającego rocznie prawie 15 tys. kg żywa wołowego. Również rolnicy w Toftowcach, prowadzący zespół na 50 ha PFZ mają poważne osiągnięcia w hodowli bydła.

Niektóre gospodarstwa i zespoły reprezentują niski poziom produkcji. Dlatego też w tej dziedzinie konieczny jest wyraźny postęp. I tutaj widzimy temat do międzypartyjnej współpracy. Naszym zadaniem trzeba propagować ideę tworzenia gospodarstw specjalistycznych, usuwając bariery przeszkadzające w ich powstawaniu. Owe bariery, to przede wszystkim nieprzezwyciężanie preferencji w zakresie przydziału środków produkcji, materiałów budowlanych, pasz itp.

Inicjatyw i zobowiązań, jakie podejmuje białostocka wieś, są inspirowane przez ognia i instancje PZPR i ZSL. Dowodzi to coraz skuteczniejszego wpływu partii i Stronnictwa na kształtowanie zawodowej i społecznej aktywności mieszkańców wsi. A że wspólnym wysiłkiem można zrobić wiele, przekonują nas rezultaty wdrażania koncepcji „wsi zorganizowanej i społecznie zaangażowanej”.

Wytocznymi KC na VII Zjazd partii została sformułowana zasada, według której: „Należy zdecydowanie przeciwdziałać rozrzućności gospodarowania ziemią, ziemią jej wykorzystaniu, popierać przekazywanie dobrym gospodarstwom ziemi dotychczas źle użytkowanej”. Z uwagi na społeczną rangę tego zagadnienia widzimy ważne zadania dla naczelników gmin, służby rolnej, SKR oraz organizacji partyjnych i kół ZSL.

Tematem, do którego wciąż wracamy, jest propagowanie wśród rolników nowoczesnych form zagospodarowania. Mamy w województwie 532 gospodarstwa specjalistyczne i 431 zespołów rolników. W gronie nowoczesnie myślących i produkujących rolników duży procent

stanowią ludowcy. Dobrą organizacją pracy i wysokimi efektami, ekonomicznymi mogą pochwalić się: Marianna Masłowska, Wiktor Andrzejczuk i Ryszard Masłowski — założyciele zespołu produkcyjnego w Koszewie, dającego rocznie prawie 15 tys. kg żywa wołowego. Również rolnicy w Toftowcach, prowadzący zespół na 50 ha PFZ mają poważne osiągnięcia w hodowli bydła.

Niektóre gospodarstwa i zespoły reprezentują niski poziom produkcji. Dlatego też w tej dziedzinie konieczny jest wyraźny postęp. I tutaj widzimy temat do międzypartyjnej współpracy. Naszym zadaniem trzeba propagować ideę tworzenia gospodarstw specjalistycznych, usuwając bariery przeszkadzające w ich powstawaniu. Owe bariery, to przede wszystkim nieprzezwyciężanie preferencji w zakresie przydziału środków produkcji, materiałów budowlanych, pasz itp.

Rozpocznano od porządkowania obojętne, sadzenia drzew, zagospodarowywania placów. Następnie zajęto się ukierunkowaniem produkcji rolnej, podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i usprawnieniem usług. Nie zapomniano o poprawie bazy społecznej: wodociągach, kanalizacji i klubach. Obecnie, większość tych wsi osiąga najlepsze wyniki gospodarcze w swoich gminach. Stały się one faktycznie podstawową jednostką produkcyjną i mocnym ogniwem gminnego organizmu.

Dieci pogłębiające się współpracy międzypartyjnej zwiększa się częstotliwość wspólnych posiedzeń ogniw oraz instancji partyjnych i stronnictwa. Rozszerzyła się praktyka wspólnego przygotowywania ważniejszych kampanii rolniczych: prac wiosennych, żniw, czy wykopków. Wyników współpracy nie oceniamy tylko wymiernymi w liczbach dokonaniach. O wiele większą wagę przywiązujemy do wytwarzania na wsi atmosfery powszechnej jednoci celów działania oraz kształtowania wśród członków postawy pełnej odpowiedzialności za dziś i jutro białostockiej wsi.

W trakcie przedjazdowej dyskusji stawiane są też pytania i problemy z dziedziny oświaty, kultury i ochrony zdrowia. Wszystkich mieszkańców interesuje co zrobić, by wieś stawała się coraz atrakcyjniejszym miejscem życia i pracy. Zastanawiamy się jak lepiej zaspokajać potrzeby kulturalne i usprawnić usługi na wsi. Niemniej ważną sprawą jest eliminowanie z życia wsi niegospodarności i pijanstwa. Te i inne problemy, zgłaszane w czasie dyskusji nad Wytocznymi, będą przedmiotem wniosków zebrań na zebraniach sprawodawczych kół i plenarnych posiedzeniach gminnych komitetów ZSL.

KONKURS Ośrodek Badań Naukowych

Przed kilku laty Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku ogłosił konkurs na najlepsze prace habilitacyjne, doktorskie, magisterskie i c. planowe związane ze społecznym, gospodarczym i kulturalnym rozwojem woj. białostockiego. Inicjatywa wywołała bardzo duże zainteresowanie. Każdego roku uzyskiwano sporo ciekawych i wartościowych opracowań. Tegoroczny konkurs na najlepsze prace naukowe obejmuje problematykę trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego — w aspekcie społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Zgodnie z regulaminem przyjmowane są prace napisane w ciągu ostatnich trzech lat w różnych uczelniach kraju, które mogą być instytucji, organizacji społecznych, lub osoby indywidualnej. Termin nadsyłania upływa 30 listopada br. Prace ogłoszone drukiem lub przesłane na maszynie należy przysłać pod adresem: Ośrodek Badań Naukowych, 15-004 Białystok, ul. Sienkiewicza 40.

Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody ufundowane przez wojewodów. Kryteriami oceny będą m. in. przydatność wyników pracy dla rozwoju danego regionu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 28 lutego 1979 r. (h)

Dziesiąty piąty września 1975 roku, godzina trzynasta. Sąd Rejonowy w Białymstoku. Na sali nr 5 pustawo. Licytacja nieruchomości rolnej z reguły rozgrywa się kameralnie: sędzią, komornik, wierzyciele, dłużnicy. Niekiedy reflektanci. Tym razem także dziennikarz.

Dziś wystawiono na sprzedaż dwa gospodarstwa: Pieszków i Głuchów. Sędzią i komornikiem występują nakazane prawem osoby, ale wiedzą już, że do licytacji nie dojdzie — nie przybył ani jeden potencjalny nabywca. Pieszków będzie licytowany raz jeszcze; posiadłość Głuchowa przejdzie w ręce, chociaż fakt ten zapewne zbytnio ich nie ucieszy.

Osaczony

Historię Pieszków zacząć można od śmierci w 1961 roku ojczyma — właściciela gospodarstwa, które obrabiał. Wówczas to o schedę upom-

nieli się najbliższa rodzina zmarłego, m.in.: dwaj synowie i córka. Po ustanowieniu sądu było dla niej wielkim zaskoczeniem: „Mimo, że cały spadek wynosi 10,3 ha — brzmiało orzeczenie — nie nadaje się on do podziału na dwa gospodarstwa ze względu na słabość gruntów. Prawie wszyscy uczestnicy postępowania wnioskowali o wydzielenie im spadku w naturze czego jednak sąd nie był w możności uwzględnić z przyczyn wyżej wskazanych. Edward M. wnosił ponadto o przyznanie mu całego gospodarstwa, a nie Janowi Pieszkowi. Tego jednak wniosku sąd nie uwzględnił kierując się tym, że chociaż Edward M. podał, że jest rolnikiem nie wykazał jednak, by posiadał jakikolwiek areal, czy też jakiś inwentarz, a ponieważ zamieszkuje on od lat w P., około 25 km od spadku, a Jan Pieszkowski zamieszkuje na spadku i w całości go od lat obrabia Sąd uznał za słuszne przydzielenie właśnie temu w całości spadku w naturze”.

Schedę oceniono na 115.488 zł, udzielił Pieszkowi na 2475 zł. Spłaty obłożył resztę. Obciążenie majątku było więc stosunkowo duże, ale ktoś boi się burzy, gdy świeci słońce. A słońce zaświeciło dla Pieszków i jego najbliższych: żony i dwójki małych dzieci — nareszcie byli na swoim.

Razno zabrał się nowo upieczony właściciel do gospodarowania. Upierdliwie, gdy uprawiał ziemię z ojczyzny niepewny komu ona przypadnie, nie przykładał się zbyt do „produkcji” — aby opłacić bieżące potrzeby. Teraz zmierzowił, kupić kosiarkę, rozwijać hodowlę. Zdał się na specjalistów na gospodarstwo Pieszków można obecnie

trzymać 25 sztuk bydła, 70 sztuk trzody chlewnej i 20 owiec.

W 1974 r. biegły sądowy wycenił gospodarstwo na 220 tys. zł. Zatem w ciągu 13 lat dzięki wysiłkom rolnika wartość jego majątku wzrosła w dwójnasób.

W tym czasie wierzyciele dopominali się wprawdzie swego, ale zbywał ich z dnia na dzień. Wtem grom z jasnego nieba — w 1964 r. w zagrodzie pojawia się komornik. To Edward M., który miał być spłacony jako pierwszy spowodował egzekucję z ruchomości. Nie dostała ona do skutku. W mieszkaniu przedstawiciel prawa zastał jedynie: stoł, komodę, dwa łóżka i ławę, a w obejściu inwentarz żywy i martwy w ilości wyliczającej zajęcie.

Tak naprawdę trudno się Pieszkowi dziwić, że nie płacił. W latach 70-tych, gdy stał już jako tako na nogach, Wydział Finansowy Prezydium PRN określił przychodowość jego gospodarstwa na 21 tys. złotych rocznie. Przed kilkunastu laty musiała być jeszcze mniejsza. Tymczasem już w 2 lata po objęciu spadku miał Pieszkowski spłacić pierwszego wierzyciela, co oznaczało wydatek ponad 36 tys. zł, trudny do pokrycia nawet z całoci dochodów. A przecież nie można żyć powierzeniem. Poza tym ziemia też wymagała inwestycji.

Mógłby ktoś spytać, dlaczego nie wziął Pieszkowski pożyczki np. z banku spółdzielczego. Próbował. Ale bank nie jest instytucją charytatywną, żąda gwarancji — podpisów żyrantów. Prosił więc sąsiadów, ale odmówili. Kto będzie ryzykował, gdy gospodarka tonie w długach.

Szukał też innego wyjścia. Najdokuczliwszego wierzyciela Edwarda M. spotkał kiedyś na targu w powiecie. Zaproponował mu, że wypili na zgodę. Obiecał zapłacić Edwardowi 20 tysięcy, a ten poniechać dochodzenia swych pretensji drogą urzędową. Niedługo cieszył się Pieszkowski z ugody. Po kilku dniach pozostał spadkobiercy dowiedział się o sprzyśnięciu przelicytacji z wymówkami: „Jak spłacać do wszystkich. Nie damy się skrzywdzić. Prawo jest za nami”.

Pieszkowski opadł ręce. Wprawdzie ostatnio zwrócił się do Sądu o zmniejszenie spłaty, ale wierzyciele naciskają. Jeżeli nie znajdzie w najbliższym czasie środków na ich zaspokojenie, przejdą prawdopodobnie do 2/3 jej wartości. Tym samym przekreślona zostaje decyzja sądu sprzed kilkunastu lat, a wieloletni trud rolnika okaże się wysiłkiem syzyfowym.

Stracona ojcowizna

Głuchów spłatał inaczej. Nie bez własnej winy. Co prawda ziemia, którą przejął po ojcu niezbyt zadowolony do wysiłków. Przeważała gleba o strukturze słabej, suchej i zwłownej (słabe szczepki) rozłożona na terenie sfalowanym, pogórkowatym, często o dużych spadkach i nachyleniach.

Zdaniem biegłego jedynie 1,62 ha tych gruntów i pastwisko — po dokonaniu odpowiednich zabiegów melioracyjnych — przedstawiały jakąś wartość użytkową. Prawie połowa 11-hektarowego gospodarstwa nadawała się praktycznie tylko do zalesienia.

Na domiar złego Głuchowski z nieślubnego związku rodzi się w 1963 roku córka, Barbara. Odmawia jej na jej utrzymanie. Wówczas obowiązek ten nakłada na niego sąd. Dziś załatwie alimenty mimo, że stosunkowo niskie — 300 zł miesięcz-

— Pani, no i gdzie ja mogę posieć — mówi Chyba do łopaty. Potakam jej na ziemie, tydzień tyle lat. A mogłem jak inni do szkoły. Pracowałem w urzędzie, albo w fabryce. Kieny ciecierzki. A teraz co mam według Pana robić?

Patrzę na tego niskiego człowieka w wytartym ubraniu, wysiłkowego na lat sześćdziesiąt i milczę. Tak zwane dobre rady nie zjadają się tu na nic.

W godzinę później opuszczam gmach sądu. W ciemnym hallu na ławce dwie znajome siostry. Głęboko zdumia, opuszczone ręce, zgarbione plecy. Nie reagują na słowa pozegnania. Może zastanawiają się nad nowym życiem? Ale tak naprawdę twój cnyba w oczekiwaniu, że wszyscy czegoś tu doznali, okazie się nagle złudą, snem, a oni jeszcze dziś wrócą na wieś nie jako zyciowi bankruci, lecz pełnoprawni gospodarze.

Wysycające zrodziło

Przeciętne komornik sądził się w ciągu roku z 2-3 sprawami tego rodzaju. W skali regionalnej corocznie zagrożonych jest licytacją około 100 gospodarstw, czyli ułamek procenta ogółu ich liczby. Wierzycielami w przynajmniej połowie są GS-y i banki spółdzielcze.

Poza tym częściej wniosków o wszczęcie egzekucji z nieruchomości nie jest zbyt poczęstkiem. Przykładem może być postępowanie jednego z GS-ów w woj. białostockim. Systematycznie w sądzie na wystawieniu na sprzedaż gospodarstw zadłużonych rolników. Klasyfikacja jest tu przykłąd niejakiego Henryka W. winnego wspomnianego instytutu 4 tys. złotych. Jak ustalił na własną rękę komornik, dłużnik pracuje obecnie w Kucie St. Woja i bez trudu mógłby ściągnąć należność z wysokich poborów.

Niekiedy licytacja jest efektem głęboko przemyślanej strategii. Oto Stanisław S. wysunął pod adresem Janusza P., z którym przeżyła wiele lat, roszczenie o 120 tys. zł z tytułu pracy w jego gospodarstwie i sprawę wygrała. Janusz P. jest schorowany i niedołężny. Ziemię jego mogłaby przejąć rodzina lub państwo za rentę, a tak wszystko wskazuje na to, że dostanie się w ręce pomyslowej niewiasty.

W sumie jednakże do zajęcia nieruchomości dochodzi coraz rzadziej. Po prostu wieś jest znacznie bogatsza niż przed laty. Długi od niesummiennych rolników coraz częściej dają się wyegzekwować. Niedługo u dłużnika były „cztery kąty, a pięć piąt”. Dziś komornik — w razie konieczności — zajmuje telewizory, pralki, lodówki, niekiedy nawet samochody.

Niemniej margines gospodarstw stałych i zaniedbanych, choć coraz większy, jest nie tylko kula u nogi naszego rolnictwa, ale i źródłem niestabilności życiowej ludzi je uprawiających. Niemal każdy poważniejszy kłopot finansowy godzi w podstawy ich egzystencji.

P.S. Nazwiska rolników zostały zmienione.



NA ZDJĘCIU: uczestniczki Światowego Kongresu Kobiet w Berlinie (od prawej) Janina Michejda i Jadwiga Biernat z Warszawy, Krystyna Marszałek-Młynczyk z Białegostoku oraz Zofia Morecka — prorektor Uniwersytetu Warszawskiego.

Niedawno zakończył obrady Światowy Kongres Kobiet w Berlinie, zorganizowany z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. Jedną z uczestniczek obrad była białostoczanka, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poseł na Sejm PRL — KRYSZYNA MARSZALEK-MŁYNCHYK, którą poprosiliśmy o rozmowę.

Kongres wielkich nadziei

— Jakie główne problemy dyskutowane były podczas berlińskiego Kongresu?

— Zaczęło od tego, że było to forum najbardziej reprezentatywne z dotychczasowych zgromadzeń ruchu kobiecego. Uczestniczyło w nim 1600 delegatek z 145 krajów, nie licząc zaproszonych gości, ekspertów, dziennikarzy. Kongres odbywał się pod hasłem „Równość — Rozwój — Pokój”. Praca koncentrowała się w dziedzinie komisji. Obrady plenarne stanowiły konfrontację poglądów, jak również wyraz zrozumienia tego rodzaju światowego spotkania ze strony wybitnych polityków, mężów stanu i ONZ. Podporządkowaniem kongresowi prześlą m. in. sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Podczas kongresu nie pominięto żadnej z palących kwestii społeczno-politycznych współczesnego świata. Dyskutowano i formułowano wnioski w sprawach równouprawnienia kobiet, ich pracy w przemyśle i rolnictwie oraz wkładu do życia społecznego. Zajmowano się rodziną i społeczeństwem, ochroną praw matki i dziecka, kształceniem i wykształceniem kobiet, ich rolą w walce o pokój, narodową niezależność i międzynarodową solidarność. Rozpatrywano także sprawy współpracy i podejmowania wspólnych akcji przez kobiety całego świata, rady i organizacje, ONZ — dla realizacji celów i zadań Międzynarodowego Roku Kobiet.

— Delegatki z Polski bardzo aktywne — jak stylizowały — uczestniczyły w obradach kongresu...

— Polki brały udział w pracach wszystkich komisji. Najliczniej reprezentowane były w komisji zajmującej się problemami zatrudnienia, kwalifikacji, wynagrodzenia, bhp, ochrony zdrowia, rent — słowem prawem kobiet do pracy w przemyśle i rolnictwie. Miałymy w tych sprawach dużo do powiedzenia. Stąd powszechne zainteresowanie się naszymi doświadczeniami.

Osobliwie uczestniczyłam i zabierałam głos podczas obrad komisji, badającej wpływ środków masowego przekazu, literatury i sztuki na stosunek opinii społecznej do kobiety w jej środowisku. Mówiłam m. in. o doświadczeniach polskich środków masowego przekazu, jeśli chodzi o kształtowanie charakteru człowieka już od dzieciństwa, o tematach „kobieta i rodzina” pojawiających się systematycznie na

łamach całej prasy polskiej oraz w radiu i telewizji. Przytaczałam przykłady społecznej roli prasy w naszym kraju i sposobów formowania przez nią opinii publicznej. Dialog z czytelnikami pozwala bowiem na lepsze rozeznanie potrzeb społecznych. Dyskusje prasowe zapożyczamy przecież wprowadzenie w życie wolnych sobót, funduszu alimentacyjnego, wcześniejszych emerytur. Mówiłam też o inspirowaniu postaw młodych m. in. poprzez telewizyjne „kluby śniadaniowe” i „ordery usmiechu”, o socjologicznych sondażach prasowych („Jaka jesteście rodzino?”, „Paniatniki kobiet”). Podkreślałam, że stała się zmieniająca się postać polskich kobiet w obliczu przemian społecznych w kraju.

Niemal wszystkie wystąpienia delegatek z krajów socjalistycznych spotkały się z ogromnym zainteresowaniem. W wielu wypowiedziach podkreślano, że doświadczenia krajów socjalistycznych powinny stanowić cel działania organizacji kobiecych na całym świecie.

— Jakie mogą być oczekiwania wobec berlińskiego kongresu?

— Wnioski sformułowane na zakończenie obrad „mojej” komisji dotyczyły m. in. szerokiej wymiany dziennikarskiej, zorganizowania Międzynarodowej Wystawy Twórczości Artystycznej Kobiet, apelu do twórców na całym świecie o angażowanie talentów dla pokazania prawdziwego obrazu życia kobiety oraz zainteresowania wyspecjalizowanych organizacji ONZ badaniami nad pozycją kobiety w różnych krajach.

Główna konkluzja kongresu — to konieczność dalszej aktywizacji kobiet w walce o pokój, rozwój społeczny i równouprawnienie, a więc o cele, które przyswajają wszystkim akcją Międzynarodowego Roku Kobiet, m. in. niedawno odbytej konferencji ONZ w Meksyku. Jest to też myśl przewodnia dwóch podstawowych dokumentów kongresu: apelu do kobiet całego świata oraz deklaracji skierowanej do parlamentu, rządów, ONZ i światowej opinii publicznej.

„Bez pokoju nie może być równouprawnienia i rozwoju” — powiedziała w swym wystąpieniu przewodnicząca kongresu, Freda Brown z Australii. Zasady pokojowego współistnienia stają się coraz bardziej normami polityki międzynarodowej, dlatego też istnieją dziś korzystniejsze niż kiedykolwiek warunki do urzeczywistnienia słusznych dążeń i nadziei kobiet.

Rozmawiała: L. CHALECKA-POŁOCKA

Trzech laureatów w konkursie „Zrobili to lepiej”

Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców i branżowego tygodnika „Transport i drogi” został ogłoszony wielki konkurs ogólnopolski „Zrobili to lepiej”. Jego celem było lepsze, szybsze, sprawniejsze i tańsze wykonywanie codziennych zadań przez zespoły pracownicze lub poszczególnych ludzi, stosowanie ulepszonej organizacji pracy, pomysłów racjonalizatorskich i wynalazczych. Kandydatów zgłaszały rady zakładowe i dyrekcje przedsiębiorstw.

Ogółem w konkursie uczestniczyło kilkuset uczestników z 34 zakładów pracy. Uzyskano dodatkowe efekty ekonomiczne wartości ok. 18 mln zł.

Wśród nagrodzonych i wyróżnionych 21 osób — byli to kierowcy, ładowacze, operatorzy sprzętu drogowego, rzemieślnicy różnych specjalności, mistrzowie brygadziści, robotnicy — znaleźli się Antoni Dzienniażczuk z PKP w Białymstoku oraz Michał Chmielewski i Eugeniusz Bartnicki z białostockiej PKS. (h)

W Suwalskiem

Teraz najważniejszy skup

Niebawem rolnicy woj. suwalskiego zameldują o zakończeniu jesiennej pracy polowych. Z pół uprawnień już ziemniaki i buraki cukrowe, przeprowadzone siewy zbóż ozimych. Do pełnego zakończenia robót pozostało wykonanie orki zimowych na około 30 proc. gruntów. Obecnie sprawa pierwszoplanowa jest skup okopowych i zbóż. Globalny plan skup ziemniaków wykonano w 72 proc. Rolnicy dostarczyli 13.137 ton ziemniaków jadalnych. Dobre zbiory pozwalają na wyeksportowanie do innych województw nadwyżek. I tak np. do woj. gdańskiego przewieziono 5.500 ton. WZGS, który zakończył skup ziemniaków jadalnych, będzie prowadził ich sprzedaż hurtową poprzez zakłady pracy na terenie woj. suwalskiego. Niezbyt sprawnie organizowany jest natomiast skup okopowych przez Centralę Nasienną.

Punkty skupu meldują o rytmicznych dostawach buraków cukrowych, których zbiory są zadawalające. Od rolników indywidualnych i gospodarstw uposażonych przyjęto 75 proc. surowca. Jednak dają się zauważyć nieprawidłowości występujące w punktach skupu w momencie odbioru, spowodowane przez nie nadążającą z przerobem cukrownię „Ketrzyn”. W Kalinowie i we Wronkach czeka na odbiór 1.500 ton buraków.

W ostatnich dwóch tygodniach znacznie poprawiła się sytuacja w wykupywaniu nawozów. Gmina Kowale Oleckie zrealizowała już 60 proc. rocznego planu. Przewiduje się, że do końca przyszłego miesiąca roczny plan sprzedaży zostanie wykonany w 70 proc. Brak rozeznania co do potrzeb gmin dotyczących zaopatrzenia w nawozy sprawi, iż niektóre miejscowości alarmują o braku nawozów, podczas kiedy w innych rejonach województwa jest ich pod dostatkiem.

(agaw)

Z MOJĄ WŁASNOŚCIĄ KONZERNOWSKIEGO

Pierwsze izby z OWT

Budowany w Łomży poligon Białostockiej Fabryki Domów, który będzie produkował rocznie około 2 tys. izb, w wersji OWT, rozpocznie produkcję już za kilka dni. Próby ruchu przewidziane są na wtorek. Nastąpi próba rozruchu instalacji wodnej, parowej, elektrycznej. Zostaną poddane próbie urządzenia. Jeśli wynik będzie pozytywny ruszy produkcja płyt, początkowo na potrzeby osiedla Poludnie.

Usprawnienia ruchu w mieście

Przy Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Łomży powołana została komisja do spraw usprawnienia ruchu w mieście. Na swym pierwszym posiedzeniu — po zapoznaniu się z materiałami na temat stanu nawierzchni i oznakowania ulic — podjęto decyzję, których nie-istniejących miast od lat się domagał. Ograniczono ruch pojazdów typu ciężkiego w centrum miasta. Wprowadzono ruch jednokierunkowy na wielu ulicach. Drogowcy otrzymali polecenie wymalowania odrapanych, brudnych i nieczytelnych znaków drogowych. Komisja zalecała także m. in. przeprowadzenie remontu nawierzchni jednej z głównych arterii komunikacyjnych w mieście — ul. Świerczewskiego. Prace już rozpoczęto.

Miasto w zieleni

Bez przesady można powiedzieć, że Łomża należy do najbardziej zazielenionych miast w Polsce. Wszystkie ulice w centrum miasta obsadzone są drzewami. Lomżanie nie poprzestają na tym. Stan posiadania stolicy województwa ciągle jest wzbogacany. Pracownicy Zakładu Zieleni Miejskiej przed kilkoma dniami przystąpili do wysadzania drzew, jabłoni purpurowej, śliwy, tamaryszki, żywopłotów i in. Przed nastaniem mrozów miasto wzbogaci się o 1310 sztuk drzew i krzewów oraz o ponad 3 tys. róż.

Wiecej placówek — lepsza praca

Począwszy od roku 1973 w Łomży przystąpiono do modernizacji i rozbudowy sieci handlu detalicznego. W tym okresie wybudowano i oddano do użytku pawilon handlowy, modernizowano restaurację i bar samoobsługowy.

W najbliższych latach przewiduje się dalszą poprawę bazy lokalowej i usprawnienia pracy placówek kulturalnych. Dąży się do zwiększenia poziomu estetyki wnętrza. (sp)



Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Ziębicach (woj. wrocławskie) produkuje konserwy warzywne, kompoty, dżemy, nektary, marynaty, susze. Dzięki właściwej polityce kontraktacyjnej, urodzajowi warzyw i owoców, tegoroczna produkcja będzie znacznie większa niż w roku ubiegłym. Część przetworów kierowana jest na eksport, głównie do RFN, Anglii, Szwecji i NRD.

NA ZDJĘCIU: siebickie przetwory. CAF—Hawaloj

Drugi etap realizacji półtoramilionowej inwestycji — budowy Zakładów Mięsnych w Elku, dobiega końca. Zgodnie z założeniami i harmonogramem robót, nowa przetwórnia wędlin ma być uruchomiona na początku przyszłego roku.

Na trzy miesiące przed finalnym, złożyliśmy wizytę na budowie. Przeprowadzone rozmowy pozwalały na stwierdzenie, że w porównaniu ze stanem sprzed kilku miesięcy kiedy było wiele opóźnień, roboty znacznie posunęły się do przodu. Wykonano już 73 proc. wszystkich prac budowlano-montażowych.

Generalny wykonawca, Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, w wielu wypadkach wyprzedza zadania planowe. Natomiast szanunkowe tempo robót przewidzianych przez podwykonawców — „Instal” opóźnia wykonywanie instalacji wen-

tylacyjnych, płocki „Izokor”, który powinien kończyć roboty przy zakładaniu instalacji zimnoochronnych, nie wszedł jeszcze na plac budowy. Przyczyna opóźnienia — w tym ostatnim przypadku — jest bardzo prosta: między generalnym wykonawcą a „Izokorem” nie zawarto dotychczas umowy! Warszawskie przedsiębiorstwo „Dziwiar”

ma opóźnienia sięgające miesiąca itd.

Sytuacja jest dość skomplikowana. Na budowie, co dzień, pracuje ponad 200 robotników i specjalistów od montażu. Ludzie odpowiedzialni za terminowe wykonywanie wszystkich robót są zdania, że mimo wszystko jest dobrze. Utrzymanie obecnej tempa prac pozwoli na

oddanie obiektu w terminie. Dodaj jednak, że warunkiem pełnego powodzenia jest konieczność lepszej niż dotychczas organizacji pracy, większego wysiłku szczególnie ze strony przedsiębiorstw podwykonawczych.

Będąc na budowie, skłonny jestem uwierzyć tym zapewnieniom — mają one pokrycie w faktach. Na hali ekspedycji pozostała tylko robotna przyczepa, tylko roboty wieszniurzy i podłogi, w komorach magazynowych wszystkie roboty są na ukończeniu, podobnie wy-

gląda zaawansowanie prac na hali farszu — tu ustawiono nawet maszyny. Trwa montaż na hali autoklawów i na hali cieplnej obróbki wędlin.

Równoległe z montażem maszyn — a jest już prawie kompletny na placu przed budynkiem przetwórnym — trwają roboty w części socjalnej i pomieszczeniach gospodarczych służące do bezpośredniej produkcji muszą być wykonane równoległe z zakończeniem również i prac socjalnych dla pracowników. Opuszczając Zakłady Mięsne w Elku ma się wrażenie, iż przy takim zaangażowaniu ludzi do pełnego powodzenia, czyli do finału pozostało tylko dwa kroki.

J. GRYSZ

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Porozmawiajmy o jakości życia...

— Porozmawiajmy o sferze usług i obsługi obywateli. W sklepie i w urzędzie załatwia się nas często słomazarnie i niesprawnie, za czym — gołym okiem widać — kryje się nierzadko zła organizacja pracy. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby rzeczywistość organizacyjną można było porównać do szklanej góry, nie do sforsowania? I jaką rolę w tym, jako specjalista, zapromowałby wielu naszym przedsiębiorstwom usługowym i urzędem?

W naszych placówkach usługowych, biurach turystycznych, bankach, urzędach, sklepach często trudno domyślić się, co jest ich główną racją bytu i celem działalności. Główny cel — czyli sprawa — obsługa klienta — zatracił się często wśród rozlicznych obyczajów wytworzonych w trakcie funkcjonowania usługowych instytucji. Z różnych powodów — ze względu na czystość rachunków sprawozdawczych, w handlu np. z uwagi na archaizm zasady indywidualnej odpowiedzialności materialnej (z satysfakcją odnotowujemy, że zasada ta jedna z ostatnich decyzji Prezydium Rządu została zniesiona), ze względu na niemożność podziału etatów, czy zwykłej przywiązania ludzi do jednej czynności — dogodzenie klientowi stało się nieważne. Ekspedientka jest niewolniczo przywiązana do stoiska i choć jest ono aktualnie puste nie może pomóc koleżance przy sąsiednim, do którego właśnie sturmują klienci. W spółdzielni turystycznej urzędnicy przy okienku z markami, lewami czy koronami siedzą beczynnie, przyglądając się jak np. koleżanka od forinów dwójki i trójki, a koleżka przy niej się wyduża. Po prostu brakuje aktualizacji układu, który raz został ustalony. Porównajmy to do reguły na scenie. Czyż jest do pominięcia, aby aktor przestał grać, kiedy np. zgasił reflektor czy zapomniał tekstu? Mówi on dalej, improwizując w dobrym tego słowa znaczeniu.

W rachunek właściwej organizacji powinno wpisywać się zmienność warunków. Potrzebna jest tu wyobraźnia i umiejętność przewidywania przyszłych stanów. Dobry organizator przypomina reżysera ży-

cia codziennego, który ma do dyspozycji ogólny scenariusz wymagający wypełnienia szczegółową treścią. A u nas bardzo często — działa sztywno, mechanicznie. Bez talentu.

— Mówi Pan tak, jakby organizacja była bardziej talentem, niż umiejętnością...

— Jest ona na równi jednym i drugim.

Stroma góra organizacji

Rozmowa z doc. WOJCIECHEM GASPARKIM, kierownikiem Zakładu Prakseologii Instytutu Organizacji i Kierowania Polskiej Akademii Nauk.

— Jeśli umiejętnością, to czego? Czy organizacyjnych sposobów działania?

— Nowoczesne techniki organizacyjne — np. sposób zarządzania przez cele, przez podział pracy — są bardzo pomocne. Są one jednak zawsze tylko narzędziem, środkiem prowadzącym do lepszej obsługi interesantów w przypadkach instytucji usługowych, a prócz tego zawsze narzędziem sprawniejszego kierowania ludzkimi zespołami, bo podstawowym warunkiem nowoczesnej organizacji pracy jest nowoczesne podejście do ludzi.

— Wkroczył Pan więc także w sferę stosunków podwładny — przełożony...

— Bo też ona decyduje o właściwej organizacji wewnętrznej każdego zespołu. Zespoły ludzkie można porównać do niezmierznie skomplikowanych systemów, których zachowania nie da się przewidzieć ja-

ko zdefiniowanego. Trzeba natomiast zakładać prawdopodobieństwo takiego, a nie innego zachowania się ludzi i postępować w kierunku zwiększenia prawdopodobieństwa zachowań pożądaných. Dobry organizator powinien dążyć do poznania motywów pracy i postępowania ludzi, którymi kieruje, czego u nas się często nie docenia, lub co się upraszcza. Sprawy to trudne i skom-

plikowane. Ludzie obsługujący martwe mechanizmy znajdują do najmniejszej trudności, a nie zadają sobie często trudu, by poznać swych współpracowników. Organizatorzy niedostatecznie uwzględniają prostą prawdę, że ludzie kierują się własnymi interesami, a zadaniem organizatora jest złozenie owych indywidualnych dążeń w harmonijną całość.

— Jeśli więc model organizacyjny, po „wypełnieniu” go ludźmi, nie sprawdza się — to jakie stąd wnioski?

— Modele organizacyjne, podobnie jak garnitury, mają sens wówczas, gdy szyć są dla ludzi. Jeśli model nie funkcjonuje, znaczy że został źle skrojony i uszyty. Modele należy tak kształtować, aby było możliwe ich spełnienie. Należy z góry wpisywać w nie działania ludzi, uwzględniając zarówno zalety, jak i przywary człowieka.

— Mocno podkreśla Pan „ludzkie” aspekty organizacji pracy. Taki przepis na szczęście nie istnieje.

— Zapewne nie. Czy mogłaby Pani jednak „dać za to głowę”? I tu dochodzi do źródeł tych postaw. W mnogości i zawiłości naszych przepisów trudno się komukolwiek „połapać”. Zastanawiam się przepisem trudno zdemaskować. Bo jak to sprawdzić?

Stąd tak często rodzą się postawy urzędnicze, biurokratyczne w instytucjach, które z biurokracją nie powinny mieć nic wspólnego. Sprzedawca jest urzędnikiem od sprzedaży, kelner urzędnikiem od zbiorowego żywienia, lekarz urzędnikiem od leczenia lub jeszcze gorzej: bywa, że od wypisywania zwolnień i recept. Nikt z nas bowiem nie ma na zarządzanie szpitali uodporniającej. Tymczasem również w urzędach powinny upowszechniać się niebiurokratyczne wzorce zachowania — czyli kultura załatwiania klienta sprawnie i szybko, z uśmiechem (dosłownie).

— Nie ma szczyptki. Istnieją jednak sposoby na ograniczenie biurokracji.

— Ważne jest tu ograniczenie wszelkich przepisów, które powinny normować tylko to, co jest absolutnie niezbędne. I nie ponadto. Istnienie licznych i pozbawionych sensu przepisów jest przeciwnie do tego, co chcemy osiągnąć — nie tylko nie przeciwdziała temu, czemu chcielibyśmy się zapobiec wydając przepisy, ale ponadto doprowadza do deprecjacji normy prawnej jako takiej. Bardziej wierzylibyśmy ludziom. Ponadto, jak apelował prof. Kotarbiński — twórcą polskiej prakseologii — należy wychowywać organizacyjnie człowieka, począwszy od lat najmłodszych, a czynić to powinni wychowawcy raczej przykładem niż słowem.

Organizacja jest górą stromą, ale nie szklaną.

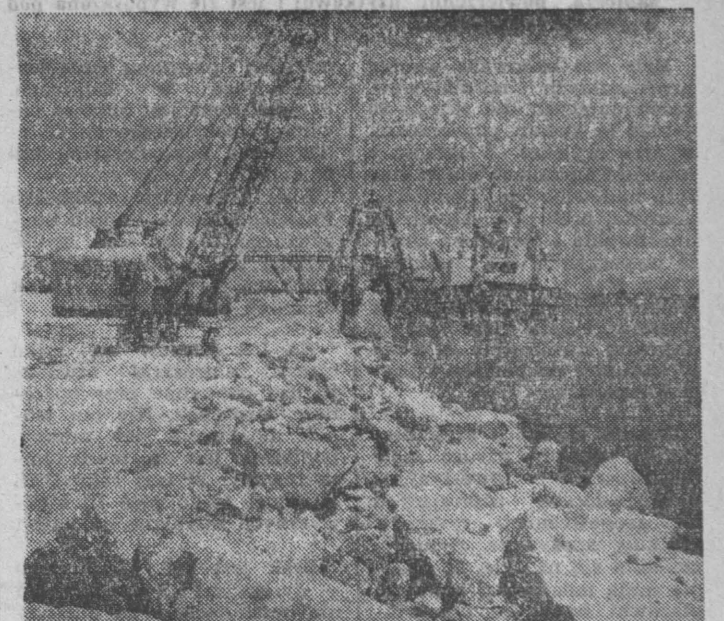
Rozmawiała: BOŻENA PAPIERNIK

Wielkie budowy pięcioletki

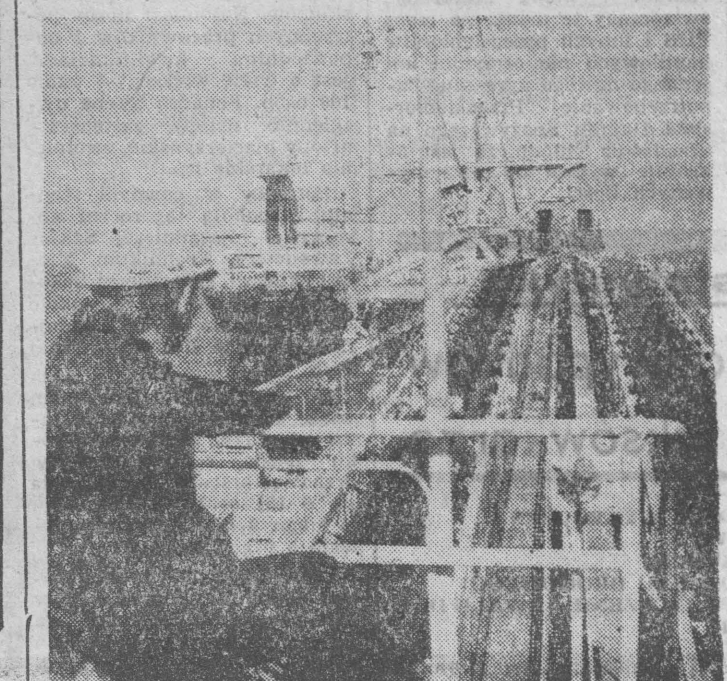
Port Północny pracuje

Kiedy wpływamy statkiem od strony Helu w Zatokę Gdańską, już z daleka widać nas potężne urządzenia Portu Północnego. Trudno dziś uwierzyć, że przed pięcioma laty w tym miejscu było morze. Ze tam, gdzie obecnie stoją wielkie wyrobnice wagonów, a na wielkich placach magazynowych są dziesiątki tysięcy ton węgla, gdzie biega tory kolejowe, po których jeżdżą pociągi, gdzie znajduje się wiele innych obiektów koniecznych dla normalnej pracy wielkiego portu — była 8-metrowa głębokość.

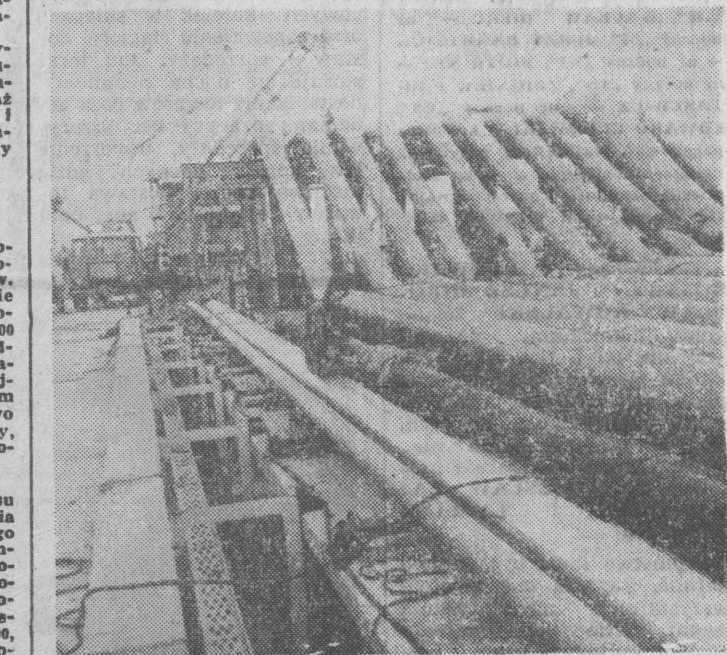
Przybyło nam ponad 42 hektary nowego lądu wydartego z morza. Narodził się tu nowy polski port — największy w powojennej historii naszego kraju inwestycja morska. Przedsięwzięcie bez precedensu w skali światowej, budowa, która zatrudnia nie tylko tysiące rąk polskich robotników, ale również jest dziełem polskich naukowców i inżynierów.



Port Północny w czerwcu 1972 r. — budowano wówczas falochrony i pogłębiano miejsca pod przyszłe baseny portowe.



Port Północny w sierpniu 1974 r. — przy pirsie węglowym od lipca cumują statki po ładunek „czarnych diamentów”.



Port Północny w czerwcu 1975 r. — ostatnie prace montażowe przy pirsie paliwowym.

CAF — Ukłękowski

S. JOŚŁONCOWA

Z czterech zaplanowanych zadań inwestycyjnych i fazy budowy Portu Północnego — trzy zostały już zrealizowane. PIERWSZYM, niezwykle pracochłonnym i kosztownym było wzniesienie falochronów, wykonanie toru podejścia do pirsów przeładunkowych, obrotnicy oraz oznakowań nawigacyjnych. DRUGIM — budowa bazy przeładunkowej węgla, a TRZECIM zadaniem — baza ropy surowej; CZWARTEM — budowa wzniesienia bazy przeładunku produktów naftowych w eksporcie. Powstanie ona po 1975 roku. Uruchomienie pierwszego obiektu specjalistycznego miało nastąpić pod koniec 1974 roku. Jednak dzięki wysiłkowi pracujących tam ludzi i dobrej organizacji pracy na budowie — mimo wielkich trudności związanych z warunkami atmosferycznymi — terminowy dostawami urządzeń i sprzętu — już w lipcu ubiegłego roku pierwszy statek został tu załadowany węglem. Nie w trzecim kwartale 1975 r., jak to było planowane, ale w lipcu pierwszy zbiornikowiec wyładował w Porcie Północnym ładunek potrzebny naszej gospodarce ropy.

Budowa Portu Północnego trwa. Powstaje trzecia baza specjalistyczna. Na tym jeszcze nie koniec. W najbliższych latach port będzie mógł przyjmować także rudy.

Kiedy nowa polska inwestycja otrzyma już ostateczny kształt, będzie to największy i najnowocześniejszy port w Europie. Jego zdolność przeładunkowa wyniesie na wówczas 80 mln ton surowców.

Zaledwie niecałe pięć lat temu rozpoczęliśmy realizację tego gigantycznego przedsięwzięcia; zaś rok i trzy miesiące temu rozpoczęła prace baza przeładunkowa węgla, a Port Północny zanotował już na swoim koncie ponad 2 mln ton obrotu węglem. (CAF)

Remanent polskich gleb

Przykładem wykorzystania w praktyce opracowań naukowych może być stosowana przez rolnictwo na terenie całego kraju metoda waloryzacji przestrzeni produkcyjnej w Polsce. Została ona opracowana przez zespół naukowców pod kierunkiem profesora MICHAŁA STRZEMSKIEGO z Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach; wyróżniono ją w ub. roku Nagrodą Państwową I stopnia.

W skład tego niezwykle cennego dla rolnictwa opracowania wchodzi: agroekologiczny podział gruntów rolnych wraz z zasadami sporządzania dokumentacji kartograficznej, liczbowej i opisowej, bonitacja agroklimatu w Polsce, wskaźniki reakcji gleb ornych na drenowanie oraz zmiany właściwości rolniczych gleb pod wpływem melioracji.

Nadzór nad całością opracowań sprawuje IUNG w Puławach, nad stroną organizacyjno-techniczną czuwa Departament Urzędów Rolnych Ministerstwa Rolnictwa. Prace kartograficzno-opisowe rozpoczęto 10 lat temu. Dotychczas opracowano około 75 proc. powierzchni gruntów rolnych w kraju. Pracują nad tym naukowcy w IUNG, w Akademii Rolniczej w Warszawie i Wrocławiu oraz specjaliści z Ministerstwa Rolnictwa.

Agroekologiczny podział gruntów rolnych ma na celu przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji gleb na terenie całego kraju. W tym celu opracowane zostały zasady sporządzania wielkoskalowych map glebowo-rolniczych i map generalizowanych dla różnych potrzeb, a także dokumentacja liczbowa i opisowa dla poszczególnych jednostek.

Mapy glebowo-rolnicze w skali 1:50000, wraz z opisową charakterystyką, środowiska i zaleceniami agrotechnicznymi, służą pośrednio racjonalizacji produkcji rolnej. Przy ich pomocy optymalizuje się strukturę zasiewów, nawożenia, kontrukcje roślin, skalanie gruntów, a także planuje nowe osiedla. Mapa jest tak dokładna, że agronom gminy może na jej podstawie określić z dużą dokładnością optymalną strukturę zasiewów całej gminy i dla poszczególnych rolników, a także wyliczyć tzw. polejność nawozową (według opracowanych i ogólnie kowanych norm), potrzeby drenowania (według tabeli reakcji gleb) i wapnowania gleb.

Mapy w skali 1:25000 są bardzo pomocne na różnych szczeblach planowania gospodarczego — szczególnie przy opracowywaniu projektów dużych inwestycji państwowych — jak np. lokalizacja zakładów przemysłowych — eksploatacja kopalń, budowa zbiorników wodnych, projektowanie stref ochronnych.

Opracowana przez ten sam zespół bonitacja agroklimatu umożliwia optymalizację rozmieszczenia upraw i prognozowanie wysokości plonów — stosownie do czynników klimatycznych i pozaklimatycznych. Korzyści z wprowadzenia tej metody są duże — szczególnie w przypadkach wprowadzania nowych intensywnych odmian roślin, reagujących silnie na warunki klimatyczne.

Tabela reakcji gleb na drenowanie umożliwia w sposób prosty i tani określenie potrzeb melioracyjnych i eliminuje z drenowania grunty, które reagują ujemnie na ten zabieg. Oszczędności w wyniku jej stosowania są znaczne. Nie mniej ważne jest potanie kosztów badań glebowych — przy wydatnym zwiększeniu poprawności oceny, a także uniknięcie degradacji niektórych gleb płaskowych, które byłyby narażone na przesuszenie w wypadku ich odwodnienia.

ANTONI STOCKI

Nawóz azotowy

W okręgu samarkandzkim (ZSRR) w okresie ostatnich kilku lat, zaczęto stosować nowy rodzaj mącznikowo — formaldehydowego nawozu azotowego, noszącego skrót MFU. Stosuje się go pod zboże, warzywa i inne rośliny. Azot zawarty w tym nawozie wolno się rozpuszcza pod wpływem opadów i nawadniania, dzięki czemu jest dostępny dla roślin w przedziale całego okresu wegetacji. Zaznaczyć należy, że przy nawożeniu MFU uwalnianie azotu następuje wolniej niż przy nawożeniu mącznikowo — formaldehydowym i azotem amonowym. Najskuteczniej działa MFU przy równoczesnym podkarmianiu roślin saletrą amonową, która rośliny szybko przyswajają w postaciowej fazie rozwoju.

W jednej z doświadczalnych stacji Samarkandzkiego Instytutu Rolniczego, przeprowadzono porównawcze doświadczenia, w których stosowano różne formy nawozów azotowych. Doświadczania te prowadzono na tle nawożenia (16 proc.) superfosfatem w ilości 60 kg/ha substancji czynnej, 30 kg/ha chłorku potasu, saletrą amonową i MFU w ilościach 60 kg/ha substancji czynnej, stosowanej w różnych terminach. Uprawiano pszenicę bezstela. Po sprężeniu oznaczano plon ziarna, plon słomy, ciężar 1000 ziarna, zawartość białka w słomie i słuszu. Przeprowadzono, że pszenica korzystnie reagowała na azotowe nawożenie, a szczególnie na MFU. Przy dawce

30 kg/ha MFU i 30 kg/ha saletry amonowej, uzyskano za 3 lata najwyższe plony.

Ochrona środowiska — ochrona zdrowia

W obecnych czasach powietrze, woda i inne czynniki zostały do

tego stopnia zanieczyszczone, że zaczęły zagrażać zdrowiu i życiu człowieka. Normalny obieg składników pokarmowych w przyrodzie został poważnie zakłócony. Produkty rolne są w swojej większej części zsyłane w miastach, a odpady nie są użytkowane jako nawóz. Składniki pokarmowe i mikroelementy z takich odpadów nie są wykorzystywane przez rośliny i muszą być zastąpione wazami przemysłowymi. Próbuje się wprowadzić kompostować odpady kuchenne, ale zawierają one dużo trudnych do rozłożenia substancji i związków, jak tworzywo

sztużne, szkło, porcelana, lub nawet trujące substancje jak metale ciężkie.

Duży problem stanowi zanieczyszczenie powietrza. Niektóre uciążliwe polskie jako środek ochrony — wapnowanie gleby, posiewa obniżają ono pobieranie ołowiu i kadmu przez rośliny. Tym samym zwierzęta pobierają w paszy mniej trujących substancji.

Nowości rolnicze

Gnojowica zawiera zarazki chorobotwórcze najczęściej brucellozy, powodującej ropienie u krów. W obrotach liczących 50 sztuk, gdzie brucelloza jest w fazie rozwoju, gnojowica może zawierać 100 tys. zarodników bruceli w jednym mililitrze sześciennej. Zarodniki te mają żywotność co najmniej 8 miesięcy. Tym samym istnieje duże niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się choroby, podczas rozlewiania lub deszczowania gnojowicy.

We francuskim Instytucie Rolniczym, od dłuższego czasu prowadzone były poszukiwania nad znalezieniem odpowiedniego środka nadającego się do dezynfekcji gnojowicy. Wreszcie wyprodukowano środek przeciw chorobotwórczym bakteriom w gnojowicy, który nazywano Etylenem. Dodany w ilości 1:1000, wyeliminował z gnojowicy odpowiedzialną za 10 minut zabija w ciągu 3-4 tygodni wszystkie bakterie chorobotwórcze z wyjątkiem streptokoków fekalnych (FAP).

W trakcie tych doświadczeń okazało się, że związek ten znakomicie pobudza oddychanie, w związku z czym może znaleźć szerokie zastosowanie w medycynie przy leczeniu chorób układu oddechowego.

Co więcej jednak, w trakcie doświadczeń badacze odkryli jeszcze jedną cenną właściwość anabazyny. Stwarza ona mianowicie doskonałą linję nawyenia nikotynowego. Zafaszywa tabletkę tego preparatu, ma się takie samo wrażenie jak po wypaleniu doskonałego papierosa. Natomiast oszukany w ten sposób organizm z biegiem czasu wytwarza coraz mniej antynikotynowy — i ostatecznie człowiek odwykaja się od palenia zupełnie bezboleśnie. Przeprowadzone zostały próby skuteczności tego preparatu. W trakcie trwającej tylko 20 dni kuracji odwykowej pacjent zafaszywał 100 tabletek anabazyny. W wyniku takiej kuracji ok. 90 proc. leczonych dostołnych palaczy nałogowych zostało się z papierosami. (Interpress)

Trzeciego Świata. O ile w rolnictwie dajemy duże nadwyżki jak np. w USA, trendy takie mają uzasadnienie, o tyle w wielu rejonach mających nielże postawioną gospodarkę rolną, ale importujących żywność i pasze, taki postępowanie trudno uznać za zadowalający. Zresztą gdzież jest żywności za dużo, gdzie jest ona tania, gdzie można z całkowitym spokojem mówić o przyszłości wiedząc,

Z zielonej teczki

To, że świat ma zawisie, to nie jest tajemnicą. Jednakże, przynajmniej dla ludzi i dużo pieniędzy — obchodzi mnie trochę, ale nie musi. Drugi wprost przeciwnie — pechowicie i wieczny malkontent, bo wszystko się rwie, gmatwa, rozlaży w szwach. Trudno — mówią wokół — jego rzecz. Nie urodził się w czepku, taki los. Jego los, nie nasz. Nie musimy wszyscy absorbować się sprawami tego pana. Kiedy jednak czytamy o potwornej suszy, gigantycznych tufanach i monstrualnych ulewach — bliżej czy dalej od nas — to musimy nas zainteresować, a nawet poruszyć. I — tak — broniący się przed — takimi pytaniami, trudno oprzeć się refleksji, że coś to nie tak na tym naszym świecie, skoro jeden ma wszystko czego dusza zapagnie, a inni — prawie nic. Gdyby chodziło o bogactwa i luksusy — ostatecznie pal to licho, ale w tym wypadku w grę wchodzi chleb powszedni, czyli żywność.

PROGNOZY FAO przewidyują, że w najbliższym dziesięcioleciu produkcja w krajach rozwijających się będzie rosła w tempie 2,6 proc. rocznie, podczas gdy zapotrzebowanie na żywność o 3,4 proc. Jest bieda, a cóż będzie w roku 1985? Jakże trudno zadawać takie pytania i jeszcze trudniej uzyskać na nie odpowiedź. Nie można przecież zadowolić się

twierdzeniem, że jakoś tam będzie, albo że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Odpowiedź powinna być konkretna.

ZUPEŁNIE inaczej przedstawia się prognoza dla krajów rozwijających, mających rolnictwo na dość wysokim poziomie. Tam przewiduje się coroczny przyrost produkcji żywności w granicach 2,8 proc., a jednocześnie zwiększenie zapotrzebowania w tempie 1,5 proc. Nie precyzuje się dokładnie, o które państwa chodzi — czy te najbogatsze, czy też średniozamożne, czy też wszystkie nie należące do

nie dobrego. To jest wielki problem współczesnego świata. To nie stanowi sprawy kogós tam, ale dotyczy nas wszystkich.

NAJPRAWDOPODOBNIER — pisze się w raportach — za dziesięć lat deficyt zboża w krajach rozwijających się wyniesie 100 mln ton rocznie. Jeśli rządy decydują się na zakupy za granicą, to muszą przygotować na te transakcje od 15 do 20 mld

dolarów. Import byłby wówczas 3-krotnie większy, niż obecnie. Który kraj zdecyduje się na takie wydatki?

DUŻO mówi się o potrzebie udzielenia krajom zafaszywanym pomocy finansowej, naukowej i technicznej. Idea piękna. Wszyscy ją popierają. Słowo, bo z czymym rozwijające się mogły uzyskać środki, które im w tym czasie wzrostu produkcji rolniczej w granicach 3 proc., muszą otrzymać na inwestycje w tej dziedzinie 1,5 mld dolarów rocznie. Ale i to nie byłoby szczyt marzeń, bo faktyczne potrzeby są trzy

razy większe. A ponadto powstaje delikatne pytanie: kto ma dać pieniądze i kto je będzie zwracał? Kto zamyka się, kraje są biedne i nie mają funduszy na rozwój rolnictwa. Prymytywna gospodarka rolna stwarza krytyczną sytuację żywnościową i nie pozwala inwestować. Skoro nie inwestuje się, trudno myśleć o szeroko zakrojonym postępie. A gdyby nawet były pieniądze, środki techniczne i inwestycje, to i tak ich efektywność stanie pod znakiem zapytania. W wielu krajach rolnictwo, to w większości analfabeci. I coż tam mówić o technice, technologii, zielonej rewolucji, ekonomice, perspektywach? To wszystko — jest mało czytelne, zbyt ogólne, niezrozumiałe.

WIDZIMY więc, że rolnictwo jest działem gospodarki ściśle sprzęgniętym ze wszystkim, co się dzieje w kraju. Planuje nie tylko ziarno. Większą produkcję pozwalają uzyskać nie tylko nawozy. Zwielokrotniają zbiory — nie tylko inwestycje. W pierwszym kolejności o wszystkim decyduje człowiek — jego wiedza, rozum, dojrzałość, zdolności, inicjatywa. W przeciwnym wypadku słowa — a często i pieniądze — rzuca się na wiatr.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Dziesiąt lat temu rozpoczęliśmy realizację tego gigantycznego przedsięwzięcia; zaś rok i trzy miesiące temu rozpoczęła prace baza przeładunkowa węgla, a Port Północny zanotował już na swoim koncie ponad 2 mln ton obrotu węglem. (CAF)

Wielkie budowy pięcioletki

Port Północny pracuje

Port Północny w czerwcu 1975 r. — ostatnie prace montażowe przy pirsie paliwowym.

Port Północny w sierpniu 1974 r. — przy pirsie węglowym od lipca cumują statki po ładunek „czarnych diamentów”.

CAF — Ukłękowski

S. JOŚŁONCOWA

Port Północny w czerwcu 1972 r. — budowano wówczas falochrony i pogłębiano miejsca pod przyszłe baseny portowe.

Port Północny w sierpniu 1974 r. — przy pirsie węglowym od lipca cumują statki po ładunek „czarnych diamentów”.

Port Północny w czerwcu 1975 r. — ostatnie prace montażowe przy pirsie paliwowym.

CAF — Ukłękowski

S. JOŚŁONCOWA

S. JOŚŁONCOWA

S. JOŚŁONCOWA

W białostockim PHS

Trudności i perspektywy

- * Ciężko za mało sprzedawców
- * Małe powierzchnie sklepów
- * Usprawnienie handlu detalicznego

Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego w Białymstoku jest niemal monopolistą w dostarczaniu na nasz rynek artykułów spożywczych. Prawie 70 proc. produktów, którymi żywnością się na co dzień, pochodzi z sieci detalicznej PHS, liczącej ogółem 186 punktów sprzedaży, w tym 139 sklepów. Z tej liczby — 36 nie posiada odpowiedniego zaplecza, powierzchnie użytkowej i jest nie wyposażona pod względem technicznym.

Były one budowane według przestarzałych normatywów, przewidujących dla sklepu 90 — 120 m kwadr. powierzchni, w tym zaplecze. Większość z nich jest zlokalizowana w starym budownictwie. Dominują: ciasnota, brak pomieszczeń na opakowania i miejsce na chwilę wypoczynku dla personelu, który jest w ciągłym ruchu. Nawet duży „Supersam” na Osiedlu Piasta jest już co najmniej dwukrotnie za mały w stosunku do potrzeb i ilości klientów.

Na 139 sklepów są tylko cztery zamrażarki otwarte, bardzo potrzebne przy sprzedaży mrożonki. Nie ma jednak możliwości ich zakupu, ponieważ jest to towar importowany. W tym roku PHS otrzymał tylko pięć (!) elektrycznych mroźniaków do kawy.

Brak jest lat chłodniczych — dyrekcja PHS dobiła się o nie bezskutecznie od dłuższego czasu. Zgłoszono do Wydziału 50 agregatów urządzeń chłodniczych. Tymczasem Zakład Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem”, świadczący te usługi na rzecz PHS i innych przedsiębiorstw handlowych nie otrzymał ani jednego nowego agregatu. Zapotrzebowanie Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego na urządzenia chłodnicze jest 5-krotnie wyższe od otrzymanych ilości.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych istniały bardzo małe możliwości inwestycyjne przedsiębiorstw zajmujących się zaopatrzeniem rynku w artykuły spożywcze. Sytuacja zmieniła się na tyle, że obecnie mają możliwość budować placówki handlowe odpowiadające nowym normatywom. Przy realizacji takich przedsięwzięć odpowiedzialność potrącaną zostanie sprawa zaplecza i pomieszczeń socjalnych dla personelu technicznego.

W następnej 5-lacie PHS ma otrzymać łącznie 15 tys. m kwadr. powierzchni sklepów. Aktualnie kontynuowana jest budowa wielkiej hali spożywczej przy ul. Sio-

nie rozwiązana pozostaje nadal sprawa transportu wewnątrzskładowego. I tu jeszcze raz dochodzi do głosu ciasnota pomieszczeń, uniemożliwiająca wprowadzanie wózków bardzo pomocnych przy przemieszczaniu towaru w sklepie. Sytuacja ulegnie poprawie po oddaniu do użytku nowych, dużych sklepów.

Inny problem, stojący aktualnie przed białostockim PHS, to niedostateczna ilość kadr. W sieci detalicznej przedsiębiorstwa zatrudnionych jest 665 osób, 234 sprzedawców posiada tylko wykształcenie podstawowe, a jedynie 110 z nich — uzupełnia swoje kwalifikacje zawodowe.

Trudno wymagać od sprzedawcy, aby po kilku godzinach pracy w sklepie (a jest to niemały wysiłek, zwłaszcza dla kobiet) mógł skupić się na zajęciach lekcyjnych. Dlatego też dyrektora PHS stworzył system bodźców, dopinających do nauki. Wykształceni pracownicy mają pierwszeństwo do awansu. Stosowany jest system premii i nagród za osiągnięcia dobrych wyników w nauce.

Przebieg do handlu detalicznego 20—30 sprzedawców zaspokoiłoby bieżące potrzeby sklepów. Natomiast liczba potrzebnych pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami, jest o wiele większa — około 100 osób. Ponadto trzeba uwzględnić urlopy, zastępstwa, urlopy macierzyńskie, zwolnienia lekarskie itp.

Potrzebę w pewnym stopniu zaspokaja tegoroczni absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Technikum Miejskiego i Zasadniczej Szkoły Handlowej, których około 50 w styczniu 1976 r. podejmie pracę w sieci detalicznej PHS.

Z powyższym problemem wiąże się też odchodzenie ludzi od pracy. W ubiegłym roku liczba sprzedawców w przedsiębiorstwie zmniejszyła się o 151 osób. W tym roku w ciągu 9 miesięcy zrezygnowało z pracy 116 osób.

Ze względu na wzrost obrotów handlu spożywczego w Białymstoku (o 18 proc. na przestrzeni ostatnich trzech lat) PHS nadążając za nim przystąpił do poprawy w istniejących warunkach. Idealnie byłoby zlikwidowanie tasemniczych kolejek w sklepach oraz zapewnienie ciągłości dostaw i sprzedaży. Już teraz stosuje się nocne remanenty, dostarczanie towarów poza godzinami pracy i bez przerywania sprzedaży, utworzenie tzw. komór nocnych, gdzie możliwa będzie dostawa towarów bez udziału personelu itp.

M. PIEKAREK



Nawet pojedyncze drzewa i krzewy zmieniają wygląd Osiedla Bema.

Na przykładzie Liceum m Z. Augusta

„KODEKS UCZNIA” wdrażany w życie

O nowego roku szkolnego uczniowie mają swój kodeks, swoją „mini-konstytucję”. W szkołach trwa wdrażanie nowych zasad życia szkolnej społeczności. I chociaż „Kodeks Ucznia” stał się szkolnym prawem i już obowiązuje — jak każda nowość budzi jeszcze wiele niejasności, dyskusji, a realizacja jego niektórych zasad nie przebiega zbyt łatwo.

W takiej sytuacji na podkreślenie zasługujących na wydzielenie z uwagi na wyjątkowość problemu dyrektora VI Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Augusta, gdzie ważny i aktualny problem wdrażania „Kodeksu Ucznia” stał się tematem bardzo ciekawego i pożytecznego zebrań. Było to wprawdzie posiedzenie rady pedagogicznej szkoły, ale z reprezentatywnym udziałem młodzieży, samorządu szkolnego, organizacji młodzieżowych oraz komitetu rodzicielskiego.

Bardzo aktywnymi uczestnikami dyskusji byli reprezentanci młodzieży, dzielący się z nauczycielami problemami nurtującymi wszystkich uczniów. Sporo kontrowersji wywołał punkt „Kodeksu” mówiący o tym, że uczniowie należą się do szkoły, a nie odwrotnie. W tym kontekście wybrzmiały głosy, że uczniowie nie powinni być traktowani jako obcy, ale jako część szkoły, która jest ich domem.

Wobec dużego powodzenia tej tematyki, prowadząca zebranie dyrektorka VI LO — mgr Anna Duda zapowiedziała, że w sprawie „Kodeksu” będzie w przyszłości jeszcze jedno rozszerzone posiedzenie rady pedagogicznej. 30. X. z prośbami o wyrażenie zgody na wyrażenie „Kodeksu” w VI Liceum zapoznali się uczestnicy zebrania dyrektorzy średnich szkół ogólnokształcących z woj. białostockiego (W-Z).

Czytelnicza
W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
KINA
„Pokoje” — „Noce i dnie” cz. I, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Fon” — „Niewzajemność” prod. radz., 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Syrena” — „Melodie przedmieścia” prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Studio” — „Burza nad Azją”, prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Piosmani” — „Piosmani”, prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Helm Aleksandra” — „Helm Aleksandra”, prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Kolejarz” — nieczynny.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
KINA
„Pokoje” — „Noce i dnie” cz. I, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Fon” — „Niewzajemność” prod. radz., 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Syrena” — „Melodie przedmieścia” prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Studio” — „Burza nad Azją”, prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Piosmani” — „Piosmani”, prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Helm Aleksandra” — „Helm Aleksandra”, prod. radz., panor., kol. (od lat 15), 10.30, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Kolejarz” — nieczynny.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc, powstała także placówka handlowa, która w swoim czasie przyczyniła się do zubożenia środowiska. Właściciel, chcąc zarobić, zaczął sprzedawać w tym miejscu towary, które nie należały do tego miejsca.

KŁOPOTLIWY „TUREK”
Mieszkańcy na osiedlu „Młodych” przy ul. Sienkiewicza. Przez wiele lat było tu cicho i spokojnie. Z biegiem czasu jednakże rozbudowa się, przetrwały domy i nowa mieszkalna, powstała kilka placówek handlowych i świetlic dla młodzieży. W jednym z tych miejsc

OGŁOSZENIA DROBNE

POTRZEBNA pomoc do dwójki dzieci (3 i 1 latka) na stałe lub do dochodzącej lub pełniącej opiekę we własnym mieszkaniu. Białystok, Antonikowska 20a, m. 69. Zgłaszać się: Zakład Kalendarzy - Rynek Kościuszki 24.

PRZYJME dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, Waszyngtona 12a, m. 26.

PRZYJME opiekunkę do porochniej dziewczynki dochodzącą lub mogącą opiekować się dzieckiem we własnym domu. Białystok, ul. Broniewskiego 40, m. 54.

4482-1 **MIESZKANIE**, utrzymanie pensji, możliwość nauki za opiekę nad 2-letnią dziewczynką. 42-505 Warszawa, Brzyt 2 - 445, telefon 44-73-69, Adamczyk.

4483-00 **MEZCZYŹNI** i kobiety do pracy w gospodarstwie rolnym przy trzeźni. Praca w polu i szklarniach. Ożarów Mazow. ul. Poznańska 44.

4483-1 **MAŁŻEŃSTWO** (dekarz) poszukuje na stałe pomocy do potworzenia dziecka. Wiadomość: Białystok, Sienkiewicza 87, m. 20 (w godzinach wieczornych).

4483-1 **POSZUKUJE** pokoju z kuchnią - opłata z góry - lub kupię własnościowe M-2. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4970.

4483-1 **„ZUKA”** skrzyniowego po kapitalnym remoncie - sprzedam. Kazimierz Kondrat, Sokółka, ul. Polna 52.

4483-1 **NOWEGO** „Wiatra 125 p” zamienię na „Skodę”, „Wartburga”, „Zapora”, „Trabant” ewentualnie sprzedam. Głizyko, tel. 37-55.

4483-1 **„RENAULT 10”** i „Nysę” osobowo - sprzedam. Białystok, Wasikowska 41/1.

4483-1 **SAMOCHOŁ** „Mikrus” - sprzedam. Białystok, ul. Mistrzów 4b, m. 21 (do godz. 14).

4483-1 **„WARSZAWA”** dolnozaworowa - sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Złotej Góry 13 (po godz. 18).

4483-1 **KAROSERIE** „Skody 1000 MB” (rok 1969) po wypadku oraz części - sprzedam. Białystok, tel. 394-84 (do godz. 15).

4483-1 **SAMOCHOŁ** „Skoda combi 1201” sprzedam. Białystok, Stanisław Pasko, zam. Lubianka, p-ta Białousy, gm. Janów.

4483-1 **MIESZKANIE** M-3 kwaterekowe w Gódku zamienię na podobne w Łuku. Wiadomość: Elż. Wawel-ska 12a, m. 3, tel. 37-27.

4483-1 **NIEZWŁOCZNIE** kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-4. Proszę o kontakt listowny pod adresem: Alicja Aleksiejuk, Nurzec, ul. Okrężna 3 lub tel. nr 6.

4483-1 **M-4 KOMFORTOWE** w Monkach zamienię na mieszkanie w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4864.

4483-1 **WYNAJME** pokój samotnym panem (telewizor, gaz), stare budownictwo. Białystok, Kosiłowa 40 (rejon Jurowieckiej).

4483-1 **GOSPODARSTWO** rolne, pow. 8 ha w tym 5 ha łąki (7 km od Augustowa przy trasie Suwałki) - sprzedam. Kupiec, Szczepa, p-ta Nowinka.

4483-1 **GOSPODARSTWO** rolne 17,54 ha (ziemia przy budynkach) oraz cięgnek C-350 z zestawem narzędzi - kupię i niedrogo sprzedam. Mięczyński Kozłowski, zam. Skarżub Stary, gm. p-ta 16-423 Skarżub Stary, woj. suwalskie.

4483-1 **Wyrazy głębokiego współczucia** ob. JADWIDZE NIKONOWICZ z powodu zgonu

4483-1 **składają:** Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy „Spółtem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Białymstoku.

4483-1 **składają:** Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy „Spółtem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Białymstoku.

4483-1 **Serdeczne wyrazy współczucia** ob. MICHAŁOWI ONISZCZUKOWI z powodu zgonu

4483-1 **składają:** Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy Oddziału Rejonowego WBG i TR w Hajnówce.

4483-1 **Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia** inż. HENRYKOWI ANDRUKIEWICZOWI oraz RODZINIE z powodu zgonu

4483-1 **składają:** Pracownicy Działu OITG WZGS w Białymstoku.

4483-1 **Wyrazy głębokiego współczucia** z-cy dyr. WIACZEŚLAWOWI MYNARCZUKOWI z powodu śmierci

4483-1 **składają:** POP, Rada Zakładowa i współpracownicy PGEIM w Siemiatyczach.

4483-1 **Wyrazy głębokiego współczucia** RODZINIE z powodu śmierci pracownika naszego przedsiębiorstwa

4483-1 **składają:** Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PGEIM w Siemiatyczach.

4483-1 **Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia** RODZINIE z powodu śmierci pracownika naszego przedsiębiorstwa

4483-1 **składają:** Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PGEIM w Siemiatyczach.

4483-1 **Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia** RODZINIE z powodu śmierci pracownika naszego przedsiębiorstwa

4483-1 **składają:** Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PGEIM w Siemiatyczach.

Terminowe wkłady oszczędnościowe PKO z dyskontem - korzystną formą lokaty oszczędności.

Oprocentowanie wkładów 5 proc. w stosunku rocznym.

Wydawane klientom dowody oszczędnościowe, uprawniające do podjęcia po 5 latach kwoty znacznie wyższej od dokonanej wpłaty. Wpłacając na przykład kwotę 3.918 złotych, otrzymuje się dowód uprawniający do podjęcia po 5 latach

5.000 ZŁOTYCH

DOKŁADNIEJSZE INFORMACJE W PLACÓWKACH PKO.

k 3952-0

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w BIAŁYMSTOKU

ZAWIADAMIA, że

w IV kwartale br. zostaną rozpoczęte niżej wymienione kursy w następujących Ośrodkach:

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO w SUWAŁKACH

ul. Kościuski 53, tel. 22-87:

- 1) kwalifikacyjny na tytuł mistrza i czeładnika w zawodach różnych
- 2) palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych
- 3) kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych
- 4) spawania elektrycznego i gazowego
- 5) obsługi urządzeń elektroenergetycznych
- 6) obsługi i konserwacji wag
- 7) obsługi suwnic
- 8) obsługi średniego i lekkiego sprzętu budowlanego
- 9) kierowca-mechanik samochodowy
- 10) mechanik samochodowy
- 11) gospodników (obsługa turystów)
- 12) BHP I, II i III stopnia
- 13) pilotów wycieczek krajowych.

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO w AUGUSTOWIE

ul. Związków Zawodowych 28a, tel. 25-78:

- 1) kwalifikacyjny w zawodach różnych
- 2) palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych
- 3) kierowców wózków akumulatorowych
- 4) spawania elektrycznego i gazowego
- 5) obsługi różnych towarowo-osobowych
- 6) obsługi małych urządzeń chłodniczych
- 7) kierowców kat. B + A i C
- 8) BHP I, II i III stopnia.

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO w ŁUKU-SZYBIE

ul. Kolejowa 30, tel. 26-10

- 1) kwalifikacyjny w zawodach różnych
- 2) palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych
- 3) kierowców wózków akumulatorowych
- 4) spawania elektrycznego i gazowego
- 5) obsługi różnych towarowo-osobowych
- 6) obsługi małych urządzeń chłodniczych
- 7) kierowców kat. B + A i C
- 8) BHP I, II i III stopnia.

PONADTO

Ośrodki prowadzą również szkolenie na zlecenie zakładów pracy w różnych zawodach i specjalnościach.

K 3851-00

WŁAŚCICIEL motocykla WSK AO-88-94 proszony jest o porozumienie się z poprzednim właścicielem, aby przejąć wszystkie dokumenty, w tym: dowód rejestracyjny, prawo jazdy, ubezpieczenie, itp. Właściciel: Władysław Wójcik, ul. Malmade 7.

4484-1 **MATECZNIKI** chryzantem wielokwiatowych do uprawy gruntowej oraz doniczkowe, nowości w kolorach: białe, szkarłatne, fioletowe, żółte, różowe, najniższe 30 sztuk za 450 zł - wysyłamy pocztą za zaliczeniem. Ogródnictwo Witkowskiego, ul. Śmiełna 5, 31-343 Kraków, tel. 715-08.

4484-1 **WPISY** na znaczki (korespondencyjne) kursy kreślone budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkucji i kosztorysowania. Wzrosty przyjmujemy, szczególnie pisma i ych informacji udzielamy. Wiedza 51-129 Kraków, ul. Spasowicza 2.

4484-1 **Ważne ogłoszenie** dotyczący energii elektrycznej i przerw, które wystąpią w dniu 11.11.75 r. od godz. 8 do godz. 18 w Hajnówce ul. A. Czerwonej do ul. Wyzwolenia, Wyzwolenia od GS do Kosiłajsa, Handlowa, Kosiłajsa, Sienkiewicza i Partyzanta.

4484-1 **W/w przerwa** podyktowana jest przebiegiem urządzeń energetycznych.

4484-1 **DYREKCJA CUKROWNI PODLASKIEJ PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W ŁAPACH**

4484-1 **OGŁASZA, że** posiada jeszcze wolne miejsca dla pracowników sezonowych (mężczyzn) w Cukrowni „ŁAPY” w Łapach.

4484-1 **Warunkiem zatrudnienia** jest posiadanie ukończonych 18 lat i zastrzeżenie o sobie dowodu osobistego.

4484-1 **WYNAAGRODZENIE** zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Przemysłu Cukrowniczego.

4484-1 **PRACOWNIKOM** sezonowym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, oraz obiad po cenie obniżonej.

4484-1 **PRZYJĘCIA** do pracy prowadzi codziennie Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 12.

4484-1 **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w BIAŁYMSTOKU**, ul. 27 Lipca nr 63 ZATRUDNI:

— pracowników na czas trwania „Akcji Zimowej” tj. od 1.11.75 do 31.3.76 roku jak niżej:

- kierowców z I lub II kat. prawa jazdy
- ładowniczy
- samolazcy
- dozorców noznych
- monterów — mechaników samochodowych.

Warunki pracy wg stawek UZP do uzgodnienia w siedzibie przedsiębiorstwa — pokój nr 2.

4484-1

W dniu 10 października 1975 r. zmarła tragiczną przyczyną lat 49 emerytowany major MO, były pracownik MO w Białymstoku, Bielska Podlaskim, Gódku, Siemiatyczach i Suwałkach

ZDZISŁAW JAWOROWSKI wraz z żoną Krystyną lat 46

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbył się w dniu 20 października br. na Cmentarzu Komunalnym w Sosnowcu, o czym świadczą prasy i znajomych pogratować w głębokim smutku

rodzina.

4484-1

W dniu 10 października 1975 r. zmarła tragiczną przyczyną lat 49 emerytowany major MO, były pracownik MO w Białymstoku, Bielska Podlaskim, Gódku, Siemiatyczach i Suwałkach

ZDZISŁAW JAWOROWSKI wraz z żoną Krystyną lat 46

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbył się w dniu 20 października br. na Cmentarzu Komunalnym w Sosnowcu, o czym świadczą prasy i znajomych pogratować w głębokim smutku

rodzina.

4484-1

UWAGA ROLNICY!

Białostockie Zakłady Drobiarskie w Białymstoku informują, że od 15 sierpnia do 20 listopada br. skup gęsi odbywa się wyłącznie na spędach organizowanych przez nasze Zakłady.

W MIESIĄCU LISTOPADZIE SKUP GĘSI PROWADZONY BĘDZIE:

Data	Punkt skupu
3 — poniedziałek	Nurzec, Jaświły, Sokółka, Zawady,
4 — wtorek	Zabłudów, Knyszyn, Jablonka Kośc., Rogienice Wielkie, Mały Płock.
5 — środa	Klukowice, Sudra, Wyszynki Kościelne.
6 — czwartek	Perlejewo, Krypno, Piekuty, Grabowo, Zagroby.
7 — piątek	Lapy, Laskowice, Kulesze Kośc., Nowogród, Gać.
10 — poniedziałek	Suraż, Mielejczyce, Lipsk, Kobylin, Kolno.
11 — wtorek	Tykocin, Narew, Klukowo, Łomża, Kołki.
12 — środa	Drohiczyń, Jasionówka, Janów, Miastkowo, Zambrów.
13 — czwartek	Bielsk Podl., Ciechanowiec, Goniądz, Wys. Mazow., Prztyły.
14 — piątek	Sokoły, Dziadkowice, Nowy Dwór, Czyżew, Szumowo.
17 — poniedziałek	Wyszki, Kalinówka Kośc., Dąbrowa Białostocka, Szczepankowo.
18 — wtorek	Boćki, Grodzisk, Trzciannę, Wizna, Zbójna.
19 — środa	Poświętne, Ostrożany, Mońki, Jedwabne, Zawady.
20 — czwartek	Brankę, Siemiatycze, Jaświły, Turośl, Stawiski, Rutki.

Prosimy o terminową dostawę gęsi na spędy zgodnie z zawartymi umowami, gdyż tylko terminowa dostawa gwarantuje otrzymanie właściwej ceny. Za gęsi dostarczone przed i po terminie oraz do innych punktów skupu będą płacone ceny niższe od cen kontraktacyjnych o 9,- zł za 1 kg. Dostarczone do skupu gęsi nie mogą być okarmione oraz mieć powiązanych nóg i skrzydeł, zabezpieczyć ptaki w transporcie przed deszczem. SKUP TRWA OD GODZ. 7.00 — 12.00.

K 3947-1

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w BIAŁYMSTOKU

informuje KIENTÓW, że

z uwagi na powstałą awarię urządzeń do produkcji serków smakowych w tackach PCV, na rynek kierujemy serki o takich samych walorach smakowych w kubeczkach parafinowanych.

ZA POWYŻSZE PRZEPRASZAMY KIENTÓW.

k 3959-1

UWAGA GRAJĄCY

UWAGA

SYMPTYCY DUŻEGO LOTKAI

W dniu 9 listopada 1975 roku P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY organizuje podwójne

LOSOWANIE DUŻEGO LOTKA

w którym kupony opłacone od 35 zł wwyż biorą udział w losowaniu ATRAKCYJNYCH NAGRÓD. Na zakłady w dniu 9 listopada 1975 roku zostaną rozlosowane dodatkowo premie w formie

WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH

- 10 wycieczek na dwutygodniowy pobyt w Jugosławii
- 40 wycieczek na dwutygodniowy pobyt w Soczi.

ZACHĘCAMY

uczestników gier PPTS do wzięcia udziału w podwójnych zakładach Dużego Lotka i ŻYCZYMY wysokich wygranych oraz przyjemnego pobytu na organizowanych wycieczkach.

PP Totalizator Sportowy.

k 4014-0

Odzian i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku podaje do wiadomości, że w dniu 16 listopada 1975 r. w sali kolumnowej, ul. Kilińskiego 1, odbędzie się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

o godz. 12 — mgr Elżbieta Kowalskiej-Wochna pt.: „Badania cytogenetyczne mężczyźni z zaburzeniami budowy i funkcji gonad”.

Promotor: prof. dr hab. Lucjan Witniewski

recenzenci: prof. dr hab. Aleksander Krawczuk doc. dr hab. Krzysztof Bożkowski

o godz. 13 — Maril Sztencel-Wolkowicz pt.: „Znaczenie układu krzywych systemu testowego w mikrobiologicznej analizie antybiotyków”.

Promotor: prof. dr hab. Jerzy Borowski

recenzenci: prof. dr hab. Włodzisław Kędzia doc. dr hab. Czesław Jętko

Z pracami i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Naukowej AMB. Wstęp na rozprawę wolny.

K 4004-1

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

uprzejmie zawiadamia o otwarciu nowej AGENCJI w ŁUKU przy ul. Armii Czerwonej 27/2

AGENCJA wykonuje

bankowe operacje dewizowe na rzecz osób stale zamieszkałych w kraju oraz cudzoziemców, a w szczególności prowadzi:

- * skup pieniędzy zagranicznych
- * skup i inkaso czeków opiewających na waluty wymienialne
- * sprzedaż zagranicznych środków płatniczych na indywidualne wyjazdy do państw socjalistycznych (z wyjątkiem Jugosławii)
- * sprzedaż walut wymienialnych w granicach norm paszportowych
- * sprzedaż zagranicznych środków płatniczych cudzoziemcom za czeki bankierskie, podróżnicze i inne opiewające na waluty wymienialne
- * realizuje polecenia wydania bonów towarowych Banku PKO
- * przejmując wpłaty w walutach wymienialnych i bonach towarowych Banku PKO na oferowane przez przedsiębiorstwa handlowe towary eksportu wewnętrznego:
- ▼ samochody osobowe i dostawcze,
- ▼ ciągniki,
- ▼ maszyny i narzędzia rolnicze.

Agencja udziela informacji o usługach Banku PKO S.A.

ZAPRASZAMY

W GODZ. 10-17.

k 3962-0

agrochem

INFORMUJE

że cenne wskazówki o nawożeniu, ochronie roślin i gospodarstwie domowym uzyskasz prenumerując czasopismo „AGROCHEMIA”.

Pospieszcie się zamówić prenumeratę na 1976 rok.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i listonosze

DO DNIA 10 GRUDNIA 1975 r.

Każdy egzemplarz miesięcznika zawiera 32 strony i

KOSZTUJE TYLKO 1 ZŁ.

Cena prenumeraty:

- kwartalnie — 3 zł.
- półrocznie — 6 zł.
- rocznie — 12 zł.

KOSZT NIEWIELKI A KORZYŚĆ DUŻA.

„AGROCHEMIA” — TWOJ PRZYJACIEL i DORADCA.

Delegatura w Białymstoku.

k 3888-1

UWAGA!

GOSPODYNIE WIEJSKIE — CZŁONKINIE KGWIII

W dniach od 1 listopada do 10 grudnia 1975 roku, wszystkie Spółdzielnie Kółek Rolniczych województwa białostockiego

PRZYJMUJĄ ZALICZKI NA PISKŁĘTĄ KURZE I KACZE.

WYSOKOŚĆ ZALICZKI:

- za 1 sztukę pisklęcia kurzego 2 zł.
- za 1 sztukę pisklęcia kaczego 5 zł.

Kurczęta można zamawiać na miesiąc od stycznia do końca czerwca — kaczęta w terminach uzgodnionych ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych.

Dokładnych informacji udzielają wszystkie Spółdzielnie Kółek Rolniczych.

k 3945-1

W RAZIE PODEJRZENIA CHOROBY ZGŁOŚ SIĘ DO DOWOLNIE WYBRANEJ PORADNI

* * *

ADRESY PORADNI

SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Białystok, ul. Bema 2

„ ul. Manifestu Lipcowego 3

„ ul. Słonimska 15

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 20

Dąbrowa Białostocka, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1

Hajnówka, ul. Wyzwolenia 10

Łapy, ul. Piaskowa 9

Siemiatycze, ul. Świerczewskiego 22

Sokółka, ul. Waryńskiego 1

* * *

PORADY SĄ BEZPŁATNE SKIEROWANIE NIE JEST POTRZEBNE DYSKRECJA ZAPEWNIANA

k 3835-0

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

WARSZAWA (PAP) — W ekstraklasie koszykarskiej nadal bez porażki jest drużyna byłych mistrzów Polski — Wybrzeże Gdańsk. Zespół Edwarda Jurkiewicza nie zdobył łatwo zwycięży Lubliniankę 94:67. Pozostałe spotkania stały pod znakiem dość wyrównanej walki, tylko w jednym wypadku udało się wygrać gościom. Lubelski Start pokonał w Gdańsku Spójnię 78:69. Niestety, poziom technicznych rozgrywek ligowych pozostawia nadal sporo do życzenia.

Tabela:

1. Wybrzeże Gdańsk	9	0	18
2. Wisła Kraków	8	1	17
3. Resovia	7	2	16
4. Polonia W-wa	6	3	15
5. Lech Poznań	5	4	14
6. Śląsk Wrocław	4	5	13
7. Spółnia Gdańsk	3	6	12
8. ŁKS Łódź	2	7	11
9. Start Lublin	1	8	10
10. Lublinianka	0	9	9
11. Pogon Szczecin	1	8	10
12. AZS W-wa	1	8	10

NEW YORK (PAP) — Przebijający w USA radziecki koszykarz rozegrał w Milwaukee spotkanie z zespołem Marquette. Mecz

Komu potrzebn
„zwycięstwo
za wszelką
cenę”?

W rozegranym w Olecku spotkaniu piłkarskim pucharu Polski o wejście do ćwierćfinału na szczeblu regionalnym Czarni niegłębokość białostockiego Włókniarza 1:3 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Biewczyk — 3, Łopulski, Siedziwa — 1. Lider. W pierwszej połowie przeważała techniczna białostocka gospodarka niwelowała ambicję. W sumie można powiedzieć, że w tym okresie gra była równorzędna. Tuż po zmianie pół Włókniarz strzelił dwie bramki. Od tego momentu gra się niepotrzebnie zaogniła. Gospodarze zaczęli „polować na kosić”. W rezultacie arbitrowi usunął dwóch piłkarzy Czarnych z boiska. Nie mogło to zmniejszyć wrażenia tego spotkania. Przy okazji cennie się refleksja — charakterystyczne dla spotkań pucharowych jest to, że pozostawiają one na konfrontację umiejętności drużyn słabszych z lepszymi. Często to pierwsze zwycięstwo i to jest niezapomniany rok pucharu Polski. Złe jednak, kiedy piłkarze zespołów słabszych braku umiejętności próbują rekompensować grą brutalną. Warto, aby o tym pamiętał trenerzy, działacze i sami zawodnicy wszystkich ośmiu drużyn, które pozostają jeszcze na placu pucharowych rozgrywek. Komu bowiem służy zwycięstwo za wszelką cenę?

Piłkarskie zaległości

A klasa: ZKS Zambrów — Mazur II 4:1.
Klasa wojewódzka juniorów: ZKS — Jagiellonia 1:0, Cresovia — Gwardia 1:2.

Mniej kar

Z ulgą przeczytaliśmy kolejny komunikat (nr 37) Sekcji Piłki Nożnej WFS. Wynika z niego, że na stadionach i boiskach naszego regionu nastąpiła poprawa w zakresie gry fair play. W rubryce „kary za wodników” figurują nazwiska jedynie 13 piłkarzy, którzy otrzymali nagane bądź odsunięci z boiska. Wyjątek „in minus” stanowi tylko FRANCISZEK ŁYNKO (Wissa Szczecin), ukarany odsunięciem od czterech kolejnych meczów za obrazę sędziego podczas zawodów w dniu 19 października. (ko)

sakończył się zwycięstwem gospodarzy 67:56 (37:23).

HAGA (PAP) — Piłkarska mistrza Holandii — PSV, najbliżsi rywale Ruchu w pucharze Europy, w 10 kolejce rozgrywek ligowych zremisowali w Bredzie z miłośnikami zespołu NAC 1:1 (1:1). W tabeli PSV zajmuje 4 pozycję, mając 13 pkt. (5 zwycięstw, 3 remisy, 1 porażkę) oraz bilans bramkowy 17-10. Prowadzi Ajax — 16 pkt.

PARYŻ (PAP) — Wojciech Fibak wraz z Karlem Meierem (RFN) zdobył Grand Prix Paryża w grze podwójnej. Para Fibak — Meier wygrała w finale halowego turnieju tenisowego w Paryżu z duetem Tom Okker (Holandia) — Ilie Nastase (Rumunia) 6:4, 7:6.

0:2 Jagiellonii w Bydgoszczy

Bramka przeciwników nadal za małą...

Seria niepowodzeń piłkarzy Jagiellonii trwa. Wczoraj przegrał on ważny wyjazdowy mecz z bydgoską Polonią

GRUPA POŁNOČNA

Wyniki: Stocznia — Baltyk 3:1, Arka — Olimpia 1:1, Polonia B — Jagiellonia 2:0, Ursus — Avia 3:0, Gwardia — Dąb 2:1, Stoczniowice — Lechia 0:1, Zagłębie — Polonia W. 0:0, Motor — Zawisza 2:0.

1. Lechia	19	3	21	6
2. Arka	16	6	17	8
3. Baltyk	14	8	15	7
4. Motor	12	9	12	7
5. Gwardia	12	9	15	15
6. Ursus	12	10	15	9
7. Stocznia	12	10	13	14
8. Olimpia	11	11	10	11
9. Zagłębie	11	11	10	11
10. Polonia B.	11	11	8	13
11. Avia	9	13	8	11
12. Stoczniowice	9	13	8	17
13. Polonia W.	8	14	5	17
14. Jagiellonia	8	14	10	9
15. Zawisza	7	15	7	24
16. Dąb	3	19	7	28

GRUPA POŁUDNIOWA

Star — Słaska 3:0, Sparta — Moto 0:1, Odra — Gwardia 1:0, Włók — Nivka 2:1, Gwardia — Malapanew 4:1, Korona — Katowice 1:0, Arka — Zagłębie 1:0, Bielsko — St. Wola 3:0.

1. Odra	17	5	20	3
2. Malapanew	14	8	11	13
3. Star	12	9	14	7
4. Włók	12	10	11	10
5. Piast	12	10	9	8
6. St. Wola	12	10	9	8
7. Katowice	11	11	14	8
8. Moto	11	11	14	12
9. Gwardia	11	11	14	14
10. Bielsko	11	11	12	15
11. Urals	10	12	12	12
12. Lubin	10	12	11	14
13. Słaska	10	12	8	15
14. Sparta	9	13	8	13
15. Korona	7	15	6	17
16. Nivka	8	15	7	15

Na 6łckim ringu

Mazur — KSZO Ostrowiec 12:8

Ciełko wywalczono zwycięstwo 12:8 nad wielceformidelną tabelą KSZO Ostrowiec odniósł wczoraj na własnym ringu bokserzy Mazur. Ełk w spotkaniu o wejście do II ligi. Mecz stał na bardzo przeciętnej poziomie, dominował bokser Ełk. Wyjątkiem był pierwszy rundy. Ostrąs spotkaniu był pojedynkiem w wadze półśredniej między ełckim Karłowskim i Szwedem. Zwyciężył ełcki Karłowski. W zespole KSZO klasa dla siebie był Korpik, który w w. półciężkiej pokonał jednogłównie Kuderkię.

A oto wyniki techniczne meczu o drugi mecz o cielej, na 1 meczu pięciarce Mazur — Michniewicz przegrał w III rundzie.

Porażka polskich rugbyistów w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — W niedzielę rozegrany został w Bukareszcie międzynarodowy mecz rugby o puchar FIRA grupy „A”, w którym Rumunia pokonała Polskę 20:9 (0:0). Mimo porażki reprezentacja Polski pokazała w Bukareszcie dobrą grę, nawiązując okazyjne wyrównanie gry z zespołem gospodarzy, którzy należą do europejskiej czołówki. Choć do przerwy gospodarze prowadzili 6:0, gra była wyrównana, a o zdobyciu przez nich punktów zadecydowała większa rutyna. W drugiej połowie Rumuni uzyskali większą przewagę i w 58 min. prowadzili już 14:0. W tym momencie do kontrataku ruszyli Polacy, lepiej przygotowani do tego meczu kondycyjnie. W 60 min. zdobyli 3 pkt. z karnego, a w 10 min. później uzyskali 6 kolejnych punktów. W tym okresie mecz był bardzo emocjonujący, gdyż 3 szybkie ataki Polaków omal nie zakończyły się zdobyciem kolejnych punktów.

0:2 (0:1). Bramki dla gospodarzy uzyskali: Rejchel w 25 min. oraz Feddek w 90 min. Sedziował p. Holub z Katowic, widzów ok. 7 tys. Jagiellonia wystąpiła w składzie: Sikorski, Stankiewicz, Łapcz, Drumski, Szwedkowski, Piętrzyk, Gościłowski, Karalus, Sielwoniak, (od 57 min. Siewiewicz), Zawisła, Cieślak (od 72 min. Kolendo).

A oto co na temat tego meczu powiedział nam red. Smolicki z „Gazety Pomorskiej”. „Było to pełne spotkanie. Oba drużyny stworzyły obustronną ilość sytuacji podbramkowych. Zdobywając przewagę. Na uwagę zasługuje, że gospodarze w tym meczu nie byli jedynymi, którzy wczoraj fatalnie usposobieni. Również białostocki piłkarz zaprzepaścił kilka świetnych okazji m. in. SIELWONIAK, PIETRZYK, KARALUS i SZWEDKOWSKI. Jeszcze słabiej od napastników wypadli w tym meczu defensorzy obu drużyn. Ich błędy były przyczyną „chwili grozy” pod obiema bramkami. Szczególnie słabo, niepewnie grała obrona białostocka, szczególnie dla niej z całego szeregu „przetworów” tylko dwa wykorzystali gospodarze.

J. Gromek (Karpaty Krosno) wygrał międzynarodowy turniej szachowy

Przez 11 dni świetlica białostockiej Jagiellonii była miejscem rozgrywania międzynarodowego turnieju szachowego seniorów, zorganizowanego przez Sekcję Szachów WFS, Jagiellonię przy wsparciu WKKFITU Urzędu Wojewódzkiego oraz Mięjskiego. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem, gromadząc przy stołach codziennie dziesiątki entuzjastów „królewskiej gry”.

Do ostatniego dnia ostro pojedynek o miano najlepszego toczyli dwaj mistrzowie: Henryk Zemańskis z Wilna i Józef Gromek (Karpaty Krosno). Ostatecznie zwyciężył Gromek — 9 pkt. na 10 możliwych przed Zemańskim — 8,5 pkt. B. Bieluczyński (Jagiellonia) — 6,5 pkt., Lipkisk — 6 pkt., Bohusz (Cracovia Kraków) — 5,5 pkt., Serdareviciem (Jugawia) — 5,5 pkt. i aktualnym wicemistrzem Polski juniorów młodszymi — Klimaszewskim (Jagiellonia) — 5 pkt. Ten ostatni zebrał sporo pochwał za wykazane umiejętności. Ogółem w turnieju, rozgrywanym systemem szwajcarskim, startowało 16 zawodników z 12 krajów: z ZSR, Jugosławii, REN i Polski. Odbity w międzyczasie turniej białostocki z udziałem 18 zawodników wygrał Zemańskis — 18 pkt., przed Gromkiem i Lipkiskim — po 13,5 pkt. Miłym akcentem było uhonorowanie drugiego białostockiego szachisty — zdobywcę mistrzostwa Polski w grze korespondencyjnej. Odnalazł i dyplomy wręczył białostockiemu wiceprezesa PZSzach. — Stanisław Kania. (ko)

Koniec z kąpielą

Rzadko mamy okazję odnotować rekordy Polski będące udziałem białostockich sportowców. Kiedy to było po raz przedostatni — tego już nawet nie pamiętamy — niewiele ponad tydzień temu, 10-letni pływak Jagiellonii Grzegorz Zagórski przeprężył 400 m krawalem w 5:28,9 min., co jest nowym rekordem kraju 10-latków. Na upartego można go wyczyn zlekceważyć — mały chłopak, mały rekord, mała sprawa. Lecz czy istotnie ma?

Moim zdaniem do rekord stanowi znacznie wydarzenie, oznacza bowiem pojawienie się szansy na silne pływani. Szanse świetności w dyscyplinie sportu, do której uprawiania Białostok posiada — kto wie czy nie najlepsze w kraju — warunki. Trzy kryte pływalnie i otwarta „pięćdziesiątka” (druga w kraju pod względem szybkości) — to na polskie warunki istny raj. To doskonałe warunki posiadaliśmy od lat. A mimo to nasze pływani było słabutkie. Bito co prawda rekordy okręgu, lecz o poziomie krajowej czołówki dzieliła je podobna różnica co o wyniki tej ostatniej i rekordy świata. Cała przeraża!

Na pływalnie przychodziły dzieciaki przyprowadzane przez rodziców, bo pływani należy do dobrego tonu. Tak jak gra na pianinie czy rytmika. Tatusiowie wyżyli się, że „ich pociechy są lepsze od syna te go X”, nikogo natomiast nie wzruszało, że o najlepszych w kraju dzieł naszych najlepszych długość jednego z dwóch basenów.

I dlatego do rekord małego 10-latk nabrała wymowy. Potwierdza bowiem, że od pewnego czasu w białostockim pływaniu zakończono okres kąpielowy, a wzięto się za solidne szkolenie. Moim zdaniem momentem zwrotnym było powołanie sekcji pływackiej przy Jagiellonii.

Istnieje ona już ponad rok. Owz ro obfitywał w zalamania i okresy wzlotu; były rozsydy trenerskie, są wreszcie pierwsze

Tychy — nadal rewelacją piłkarskiej ekstraklasy Słaba postawa drużyn „pucharowych”

Stal Mielec — GKS Tychy 0:0. Gospodarze rozegrali jedno z najlepszych spotkań w ekstraklasie: wyrównali na saledwian jedną dogodną sytuację do zdobycia bramki. Szczególny zawód sprawiła linia ataku (Lato, Domarski, Krawczyk), grająca wolno, anemicznie, choćyżnie i bez woli walki.

Na tie słabej w tym dniu Stali, goście wywarli korzystne wrażenie, wykazując iż nieprzypadkowo zajmują wysoką lokatę w tabeli. Był znacznie szybszy, demonstrował wiele udanych zagrań i akcji. Wydało się że gdyby od początku uwierzyli we własne możliwości on silny, mogli nawet pokusić się o zwycięstwo.

Pierwszą bramkę uzyskał REJCHEL strzałem z półobrotu; drugą natomiast zdobył FEDDEK, od którego odbił się strzał Białoty. Stało się to w ostatniej minucie spotkania, kiedy to białostocianie dopuścili do strasznego zamieszania pod własną bramką.

Przeogła Poloni była wyrażna. Goście grał defensywnie, lecz obiektywnie trzeba przyznać, że nie była to kurczowa obrona, a szereg kontrataków było groźnych. Na wyrównanie w białostockim zespole zasłużył SIKORSKI oraz dobrze grający w akcjach ofensywnych KARALUS i ZAWISŁAN. (J)

Gwardia przypomina o konkursie

Sympatycy sportu, którym „przyjdzie do głowy” dobry pomysł, proszeni są o listowne nadanie propozycji, nazwy turnieju najpóźniej do 8 bm. pod adresem: Gwardia Białostok 18-08, z dopiskiem na kopercie „konkurs”. Nagrodą w konkursie jest bezpłatny karneet wstępu na cały turniej. Zostanie on rozdany zwycięzcy, który propozycję zrealizuje. (ko)

Zaczynamy pływać

W rezultacie od 1 września nauka pływania objętych jest 60 proc. pierwszoklasistów białostockich szkół. Naukę pływania prowadzą szkoleniowcy obu białostockich klubów — SZS AZS i Jagiellonii. Idealnym byłoby objęcie nauką pływania wszystkich „pierwszoklasistów”. Są przesłanki, że stanie się to w przyszłym roku. Wówczas wreszcie wszystkie trzy kryte pływalnie pracować będą na sportowy wyczyn.

Zbigniew Załuski — trener koordynator Jagiellonii w rozmowie ze mną trochę narzekał. Jeszcze ciągle ilość godzin przeznaczonych na wycieczne pływani jest za mała; za duża natomiast na naszych basenach dla „kapiących” dzieci i panów. Lecz mimo to trener Załuski nie ukrywał satysfakcji. Wdrożony od 1 września system powojennej nauki pływania jest jednym z najbardziej masowych w kraju. Białostocki jest nim więcej dzieł niż w osiowym eksperymencie lubelskim. I to jest pierwszy sukces. Nie przyszłoby on łatwo. Kuratorium długo się wahało. Tego rodzaju akcja wymaga sporych środków finansowych. Wreszcie w kuratorium zdecydowano, że tak. I słusznie.

Zagłębie Sosnowiec — Stal Rzeszów 3:1 (0:0). Bramki dla Zagłębia: Napierała — 24 min., Szwedczyk — 27 min. 1 Szpakowski — 51 min. dla ROW: Białuch — 3 min.

Lech Poznań — ROW Rybnik 3:1 (2:1). Bramki dla Lecha zdobyli: Napierała — 24 min., Szwedczyk — 27 min. 1 Szpakowski — 51 min. dla ROW: Białuch — 3 min.

Polonia Bytom — Widzew 1:1 (0:1). Bramki dla Polonii — Szarawa (68 min.), dla Widzewa — Boniek (10 min.).

Włókniarz — Bucz Chorzów, mecz został przerwany na termin późniejszy.

ŁKS — Górnik Zabrze 0:0. Po przeciętnym spotkaniu Górnik uzyskał bezbramkowy wynik w Łodzi. ŁKS miał kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, których nie wykorzystał. Napastnicy ŁKS-u strzelali niecelnie, a 4 min. przed końcem meczu silnie strzelano przez Ostalczyka. Piłka trafiła w słupki. W 60 min. szedł z boiska słabo grający Szarawa, którego nowo przybyły kontuzja. W ŁKS na najwęższe noty zasłużyli: Tomaszewski i Butkiewicz, natomiast w Górniku najlepszym zawodnikiem był Szoltyś.

Pogon Szczecin — Szombierki Bytom 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Wolski — 12 (11 i 85 min.), Bogusiewicz z karnego (60 min.).

Pogon bez większego trudu poradziła sobie z bytomskimi Szombierkami. Gdyby napastnicy Pogoni wykorzystali większość szans — rezultat byłby znacznie wyższy. Mecz był bardzo słaby: dziesiątki niecelnych podań, wolna gra, słaby poziom techniczny.

Legia Warszawa — Śląsk Wrocław 4:0 (2:0). Bramki: Kwapias — 7 min., Bytycki (samobójca) w 35 min., Nowak w 68 min., Pienko w 80 min.

Lech Poznań — ROW Rybnik 3:1 (2:1). Bramki dla Lecha zdobyli: Napierała — 24 min., Szwedczyk — 27 min. 1 Szpakowski — 51 min. dla ROW: Białuch — 3 min.

Polonia Bytom — Widzew 1:1 (0:1). Bramki dla Polonii — Szarawa (68 min.), dla Widzewa — Boniek (10 min.).

Włókniarz — Bucz Chorzów, mecz został przerwany na termin późniejszy.

ŁKS — Górnik Zabrze 0:0. Po przeciętnym spotkaniu Górnik uzyskał bezbramkowy wynik w Łodzi. ŁKS miał kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, których nie wykorzystał. Napastnicy ŁKS-u strzelali niecelnie, a 4 min. przed końcem meczu silnie strzelano przez Ostalczyka. Piłka trafiła w słupki. W 60 min. szedł z boiska słabo grający Szarawa, którego nowo przybyły kontuzja. W ŁKS na najwęższe noty zasłużyli: Tomaszewski i Butkiewicz, natomiast w Górniku najlepszym zawodnikiem był Szoltyś.

Pogon Szczecin — Szombierki Bytom 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Wolski — 12 (11 i 85 min.), Bogusiewicz z karnego (60 min.).

Pogon bez większego trudu poradziła sobie z bytomskimi Szombierkami. Gdyby napastnicy Pogoni wykorzystali większość szans — rezultat byłby znacznie wyższy. Mecz był bardzo słaby: dziesiątki niecelnych podań, wolna gra, słaby poziom techniczny.

1. Stal M. 18: 1 12-9
2. Tychy 18: 7 15-9
3. Ruch 14: 6 17-9
4. Włók 14: 6 9-5
5. Pogon 12: 10 16-14
6. Górn Zabrze 12: 10 16-14
7. ROW 12: 10 13-13
8. Lech 11: 11 19-19
9. Olimpia 11: 11 19-19
10. Śląsk 10: 12 12-14
11. Widzew 10: 12 10-12
12. Polonia 9: 13 12-15
13. Szombierki 8: 14 13-15
14. Zagłębie 7: 15 11-17
15. ŁKS 6: 16 7-15
16. Stal R. 6: 16 7-15

Jubileuszowy obrachunek Augustów nartami wodnymi słynie...

Mijający sezon w narciarstwie wodnym był dla letniej stolicy naszego regionu jubileuszowym. Tam bowiem przed dziesięć laty po raz pierwszy w kraju pojawili się młodzi chłopcy na dwóch nartach, holowani przez motorówkę. W ten sposób rozpoczęło się latowanie nowej, nieznanej dotychczas w Polsce dyscypliny sportowej — narciarstwa wodnego. Tam też wkrótce na jeziorze Necko wybudowano pierwszą w Polsce „Krokwie”, na której kilka lat później Józef Łozowski ustanowił w konkursie rekord Polski wynikiem ponad 48 m.

A wszystko zaczęło się od... seansu filmowego. Było to tak. Na początku lat sześćdziesiątych ówczesny przewodniczący PKKFT w Augustowie — Zygmunt Kowalik, będący na kursie sędziów tywarstwa szybkiego w Zakopanem, wybrał się do kina, w którym przed filmem pokazano doświadek „Floryda i jej uroki”. Duży fragment filmu stanowiły przygody w wodzie, które wzbudziły zainteresowanie Kowalika. Po powrocie do Augustowa zaczął zastanawiać się, jak by

Po pierwsze osiągnięto to, że nauczyliśmy dzieci pływać; po drugie będzie można dokonywać szerokiej selekcji. Bo najlepszą trafia do klubów. Już w przyszłym roku zostaną uruchomione dwie klasy pływackie. Droga systematycznej selekcji za 5-6 lat powinniśmy zbierać owoce w postaci kłowie czy nie rekordów kraju. Oczywiście, wdrożony system będzie z roku na rok powtarzany.

Niezależnie od perspektyw systemu powożenie pływani już teraz można odnotować pierwsze efekty dobrej pracy szkoleniowej w klubach. W obu białostockich klubach kilkoro dzieciaków z wyjątkiem krajowej czołówki. Przykładem może być działacze sekcji w Jagiellonii. Od pewnego czasu praca nie zaskoczyła, choć nie obyła się bez zwycięstw. Zasadniczo w intensywnym szkoleniu. Dzieciaki lat w wdrożony w rytm ciężkiego treningu, trójniedniowy w szkoleniu, nie zawsze rozumieją potrzeby współczesnego sportu. Ciągłe zdania się, że treningi traktowane są przez nich jako swoje hobby, które okresowo można zastąpić czynną rozpiętością. Nie wyczuwają też rodzice konieczności selekcji.

W Jagiellonii zrezygnowano ostatnio z kilku młodych pływaków. Nie rokowali nadziei, nie mieli potrzebnej w tej dyscyplinie gibkości. Rodzice podnieśli wrzes. Inną sprawą, że szkolenie dzieci podnieśli popiełnili błęd, nie podejmując decyzji o skróceniu dużo wcześniej. Mimo to, nie obyło się bez sukcesów. Dzieciaki, choć nie obyło się bez zwycięstw, nie zawsze rozumieją potrzeby współczesnego sportu. Ciągłe zdania się, że treningi traktowane są przez nich jako swoje hobby, które okresowo można zastąpić czynną rozpiętością. Nie wyczuwają też rodzice konieczności selekcji.

W przeciwnieństwie do piłkarzy — koszykarki nie zawodzą Awans białostoczianek na 2 miejsce w tabeli

Na wysokim pułapie II-ligowych ustabilizowały swoją formę koszykarki Włókniarza Białostok. W przeciwnieństwie do piłkarzy Jagiellonii, którzy obydrowali solidnie ciężej, nasze dziewczęta skutecznie wykończyły każdą okazję do wznowienia swego dorobku punktowego.

W ub, sobotę i niedzielę włókniarki wygrały w Białymstoku dwa kolejne, trudne kreszta meczu ze Stalą Brzeg 81:66 (43:33) i 89:67 (48:43), co przy jednoczesnym jednym potknięciu drużyny SZS AZS Rzeszów w Pruszkowie, pozwoliło białostocziankom awansować na drugie miejsce w tabeli.

Stal Brzeg to nie ta sama słaba drużyna, jaką oglądaliśmy w ubiegłej edycji spotkań II ligi. Zespół z Brzegu

został wzmocniony nieznacznie skuteczną zawodniczką — Włókniarz z Piaseczna — oraz panią (paniejskie nazwisko — Panik z 1-ligowego Stomilu Opatowa). Tym razem Włókniarz miał trudny orzech do zgryzienia. W obu meczach przerwy trwały wyjątkowo dłużej, co spowodowało, że zwycięstwa na wyjeździe były dla białostoczianek niełatwe.

Na ogół zwycięstwa nie były łatwe, niemniej odpowiednio mądze, jak na doświadczony zespół. W tym okresie Włókniarz wygrał 10 z 10 meczów, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu. W tabeli Włókniarz zajmuje 2. miejsce, mając 18 pkt. na 10 meczów. W tabeli Włókniarz zajmuje 2. miejsce, mając 18 pkt. na 10 meczów.

Komplet wyników pozostałych spotkań: Polonia Bytom — St. Wola 82:55 i 61:57, SZS AZS Rzeszów — SZS AZS Rzeszów 43:54 i 47:45, Hutnik Kraków — AZS Kraków 50:54 i 64:47, Lublin — SZS AZS Piaseczna 71:49 i 61:44.

Aktualna tabela: zw. por. pkt.

1. Stal	9	1	1
2. Włókniarz	8	1	1
3. Hutnik	6	2	1
4. Stal	5	3	1
5. Pruszków	3	7	1
6. Polonia	3	7	1
7. Start	3	7	1
8. Start	3	7	1
9. Flakczno	0	9	1

W nadchodzącą sobotę i niedzielę II liga koszykarska puka. Najbliższe mecze rozegra Włókniarz 15 i 16 bm. w Piasecz

Komunikaty

LKS PRIM Ełk przystąpił do udziału w turnieju 10-letnich i młodszymi do swojej sekcji pływackiej. Chętni wstąpienia zgłaszać się codziennie w godzinach 9-15 u Emila Sadowskiego, Waldemara Grygiel lub PRIM Ełk, Suwalska 48.

Mijający sezon był udany dla honorowanego w ten sposób jubileuszu. W kilkunastu meczach w kraju, w których staliśmy wielokrotnie augustowiankami na najwyższym poziomie, odbieraliśmy medale, puchary, dyplomy.

Narty wodne to także wieloletnia tradycja. Jest to sport, który przyciąga wielu turystów. Powstał projekt aby w przyszłości organizować dla turystów z zagranicy wycieczki na nartach wodnych. Wzór „wczasów w słońcu” Diatego też władze sportowe w Augustowie planują zorganizować w tym roku „nartowodny” projekt. Trzeba też przyznać, że jest to sport, który przyciąga wielu turystów. Powstał projekt aby w przyszłości organizować dla turystów z zagranicy wycieczki na nartach wodnych. Wzór „wczasów w słońcu” Diatego też władze sportowe w Augustowie planują zorganizować w tym roku „nartowodny” projekt.

Należy tylko dopracować spójność nart z wiankami i postać się o szybszy silnik — użył się rzeczową odpowiedź senioru.

Sila podciągowa czyli mocna motorówka to podstawowy element rozwoju narciarstwa wycieczkowego. Niestety, gdy nierzadko entuzjasta rozpoczyna staranie o tańsze motowózki, napotykał się na trudności. W tym celu, aby móc przyciągnąć turystów, powstał projekt aby w przyszłości organizować dla turystów z zagranicy wycieczki na nartach wodnych. Wzór „wczasów w słońcu” Diatego też władze sportowe w Augustowie planują zorganizować w tym roku „nartowodny” projekt.

Niestety, trzeba było kilku lat, aby się przekonano o walorach sportowych i widowiskowych tej dyscypliny. Jeszcze i dziś nie wszyscy nabrali do narciarstwa wodnego pełnego zaufania. Dzięki jednemu uporowi zaczęło ono zdobywać sobie zaufanie. Zaczęło sobie zdobywać entuzjastów nie tylko na wodzie, ale i na brzegach oglądających efektowne skoki lub slalaje. Z Augustowa czerpali pierwsze doświadczenia działacze białostockiej Czołówki. Hutnika Katowice i groźni obecnie rywale narciarzy z nad Necka — zawod-

